

Maria Korybut-Marciniak

Antoni Wincenty Łazarowicz
(1819–1905) – carski urzędnik, literat,
kolekcjoner

Niepodległość i Pamięć 24/3 (59), 55-96

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Korybut-Marciniak

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych

Antoni Wincenty Łazarowicz (1819–1905) – carski urzędnik, literat, kolekcjoner

Słowa kluczowe

urzędnicy w XIX wieku, literatura, zabór rosyjski, powstanie styczniowe, tajne nauczanie, kolekcjonerstwo, Wilno

Streszczenie

Antoni Wincenty Łazarowicz urodził się 22 lutego 1819 roku w Wilnie w rodzinie zubożałej szlachty. Po ukończeniu gimnazjum w 1837 roku zatrudnił się w Izbie Dóbr Państwa. Pracował w kancelarii przez 24 lata. Nie zrobił kariery urzędniczej – odszedł ze służby w 1861 roku w randze asesora kolegiального. Pozostawione przez Łazarowicza pamiętniki ukazują inne oblicze carskiego urzędnika. Antoni Łazarowicz nie ukrywał w nich swojej niechęci wobec Rosji i polityki caratu. Pisał o „sprzedajnych urzędnikach carskich”, którymi zalane są tereny dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, o krzywdach, jakich doznaje społeczeństwo z ich strony. Wymieniał nazwiska osób, które zostały powieszane lub rozstrzelane przez Murawjowa, pisał o atmosferze strachu panującej na Litwie po 1863 roku, o aresztowaniach osób podejrzanych o udział w powstaniu. W ostrych słowach wypowiadał się na temat zamykania drukarni, likwidacji klasztorów, prześladowania katolików. W Wilnie znany był przede wszystkim jako literat, wydawca i kolekcjoner. Prowadził działalność wydawniczą po powstaniu styczniowym, co było nie lada wyczynem. Gromadził rękopisy, spisywał nagrobki na wileńskich cmentarzach i w kościołach. Pozostał przykładem człowieka, który w obcej służbie nie stracił poczucia przynależności do narodu i nawet w najtrudniejszych warunkach znajdował niszę dla pracy organicznej na rzecz polskiej społeczności.

Podczas badań środowiska urzędników – Polaków guberni północno-zachodnich w XIX stuleciu, moją uwagę zwróciła postać Antoniego Łazarowicza, wobec którego określenie „Polak w obcej służbie” byłoby nadużyciem. Pomimo że pracował w aparacie administracyjnym rosyjskiego zaborcy, swoją postawą, światopoglądem, a przede wszystkim działalnością spowodował, że obcy mundur stał się w jego życiorysie transparentny i utracił ciężar skojarzeń z legalizmem, lojalizmem, serwilizmem, karierowiczostwem, korupcją, uciskiem. Mundur rosyjski, podobnie jak dla wielu mieszkańców ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, był dla Łazarowicza koniecznością chwili i w najmniejszym stopniu nie wpływał na jego postawę polityczną, zachowanie świadomości narodowej czy zaangażowanie w działalność na rzecz rodaków.

Antoni Wincenty Łazarowicz urodził się 22 lutego 1819 roku w Wilnie¹. Był najmłodszym synem Antoniego i Tekli Łazarowiczów². Matka Antoniego – Tekla Łazarowicz z domu Ehrenkreutz (1792–1872) w dzieciństwie została osierocona, a opiekę nad nią roztoczyła rodzina Lachnickich. W 1809 wyszła za mąż za Antoniego Łazarowicza herbu Kościeszka (1780–1825)³, urzędnika, strapczego powiatu grodzieńskiego. W 1813 roku małżeństwo przeniosło się do Warszawy – Antoni został oddelegowany do kancelarii warszawskiego gubernatora wojennego. W Warszawie przyszły na świat ich dzieci: Aleksander (zmarły w wieku niemowlęcym), Romuald⁴, Aleksandra Natalia Antonina i Eufemia Antonina. W 1818 roku Antoni Łazarowicz został przeniesiony do Wilna na urząd sekretarza kancelarii wileńskiego gubernatora cywilnego. Początkowo rodzina zamieszkała w Wilnie, wkrótce udało im

¹ Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich [dalej BLANW], f. 318-27526, *Metryka chrztu Antoniego Wincentego Łazarowicza*.

² A. Łazarowicz, *Biografia Najdroższej Matki Dobrodziejki*, [w:] A. Doliński, *Między Wilnem a Petersburgiem. Pamiętniki Artura Dolińskiego*, oprac. M. Korybut-Marciniak, Olsztyn 2014, s. 143–158.

³ Wywód szlachectwa przodków Antoniego Łazarowicza przytacza Adam Boniecki: A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 15, Warszawa 1901, s. 241.

⁴ Zob. M. Korybut-Marciniak, *Romuald Łazarowicz (1811–1878) – carski urzędnik, zakonnik, kapłan*, „Echa Przeszłości” 2016, nr 17, s. 113–138.

się nabyć niewielki majątek Pryciuny⁵. Nad Wilią urodziły się kolejne dzieci – Antoni, Tekla Melania oraz Józef (zmarły we wczesnym dzieciństwie). W 1825 roku niespodziewanie zmarł mąż Tekli. Wdową i jej pięciorgiem dzieci opiekował się Stanisław Doliński – sekretarz kancelarii gubernatora cywilnego, kolega zmarłego Antoniego⁶. W 1826 roku poślubił on Teklę Łazarowicz. Miał z nią jeszcze dwoje dzieci: Karolinę (1827–1845) zmarłą w wieku 17 lat z powodu powikłań po przebytej odrze i Artura (1831–1909), który wyjechał do Petersburga i został urzędnikiem w Ministerstwie Skarbu Państwa⁷. Rodzeństwo Łazarowiczów/Dolińskich utrzymywało ze sobą przyjacielskie stosunki, o czym świadczy zachowana korespondencja – przede wszystkim spuścizna epistolograficzna po Arturze Dolińskim.

Antoni Wincenty Łazarowicz, pasierb Stanisława Dolińskiego, jako jedyny z całego rodzeństwa zaznaczył swoje miejsce w słownikach biograficznych i opracowaniach naukowych z zakresu historii literatury. O kilku wydanych przez Antoniego Łazarowicza pracach wzmiankuje

⁵ Pryciuny położone były w odległości 40 km od Wilna w okolicy Bujwidz. Według danych z 1864 roku, gdy przeprowadzono lustrację, majątek liczył 1140 dziesięcin gruntów ornych, lasów i łąk (czyli około 1200 ha); zob.: Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie [dalej LPAH], f. 525, inw. 15, sygn. 603, *Wilenskoj Palat Gosudarstwiennych Imuszczestw, Majątek Pryciuny, 1863–1865*, k. 81–91.

⁶ M. Korybut-Marciniak, *Stanisław i Artur Dolińscy – rosyjscy urzędnicy. Problem tożsamości Polaków w obcej służbie*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Ugoda, lojalizm i legalizm. „Dusza urzędnika” – ludzie i ich kariery*, red. A. Szmyt, Olsztyn 2015, s. 123–142; Eadem, *Kariery urzędnicze mieszkańców ziem litewsko-białoruskich w aparacie administracyjnym Cesarstwa Rosyjskiego w XIX wieku*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. 6, red. T. Bykova, A. Górak, G. Smyk, Lublin 2016, s. 395–410.

⁷ Eadem, *Bliższe i dalsze podróże Artura Dolińskiego w świetle jego wspomnień*, „Echa Przeszłości” 2012, t. 13, s. 227–242; Eadem, *Na służbie w Petersburgu – stolica carów w oczach Artura Dolińskiego*, „Echa Przeszłości” 2014, t. 15, s. 109–126; Eadem, *Wilno–Nowogród–Petersburg–Warszawa. Życie carskiego urzędnika*, [w:] *Litwa i jej sąsiedzi w relacjach wzajemnych (XVII–XIX w.)*, red. I. Janicka, A. Kołodziejczyk, Olsztyn–Gdańsk 2014, s. 113–124; Eadem, *Dziecko w rodzinie urzędniczej w świetle materiałów Artura Dolińskiego* [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku. „Świat dziecka”*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2016, s. 47–65.

Karol Estreicher w *Bibliografii XIX wieku*⁸. Biogram Łazarowicza wraz z charakterystyką działalności na polu literackim oraz wydawniczym autorstwa Aleksandra Śnieżko⁹ został zamieszczony w *Polskim Słowniku Biograficznym*¹⁰. Artykuł na temat jego twórczości pióra Lucjana Uziębły znajdujemy w „Biesiadzie Literackiej”¹¹. Jego postać została zauważona również przez literaturoznawcę – Mieczysława Jackiewicza, który przybliżył jego poezję i prozę w artykule *Zapomniany literat wileński*¹², zamieścił też jego krótki biogram w pracy charakteryzującej nekropolię wileńską na Rossie¹³. Antoniego Łazarowicza dostrzegł również, w kontekście jego twórczości wydawniczej, Andrzej Romanowski w monografii *Pozytywizm na Litwie*¹⁴.

Adnotacje dotyczące Antoniego Łazarowicza ograniczają się do charakterystyki jego działalności literackiej. Niewiele informacji znajdujemy na temat jego życiorysu, urzędowania, zainteresowań. Kwerenda w wileńskich archiwach i bibliotekach pozwoliła na zgromadzenie materiału pozwalającego przybliżyć tę postać. Na podstawie źródłowej, do której udało mi się dotrzeć, obraz Łazarowicza zdaje się być „rozszczepiony” – jak gdyby źródła ukazywały kolejne jego maski, a badacz pozostawiony był w niepewności. Przez pryzmat zachowanych materiałów starałam się w sposób rzetelny spojrzeć na świadka epoki, który rodzi się, żyje i umiera na ziemi pod władzą carów, nie traci wiary i zapału, by przygotować przyszłe pokolenia Polaków do niepodległego bytu.

⁸ K. Estreicher, *Bibliografia XIX wieku. Lata 1881–1900*, t. 3, Kraków 1916, s. 75.

⁹ Autor nie ustrzegł się w biogramie błędów. Podał na przykład, że Łazarowicz publikował pod pseudonimem swojego herbu Leliwa – natomiast Łazarowicze tytułowali się herbem Kościeszka (Strzegomia), zaś herbu Leliwa w ogóle nie używali.

¹⁰ A. Śnieżko, *Łazarowicz (Łazarewicz Antoni)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 280.

¹¹ L. Uziębły, *Nestor pisarzy wileńskich*, „Biesiada Literacka” 1905, nr 21, s. 367–369.

¹² M. Jackiewicz, *Zapomniany literat wileński*, „Znad Wili” 1991, nr 22 (49), s. 5.

¹³ Idem, *Wileńska Rossa*, Olsztyn 1993, s. 132.

¹⁴ A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckich w latach 1864–1904*, Kraków 2003, s. 203.

Niewiele informacji znajdujemy na temat dzieciństwa Antoniego. Jego rodzicami chrzestnymi byli Jędrzej Śniadecki¹⁵ i Aleksandra Świczynowa¹⁶. Ojca stracił mając 6 lat. Jako siedmiolatek pojechał z matką i ubiegającym się o jej rękę Stanisławem Dolińskim do Szaulicz – majątku Dolińskich w guberni grodzieńskiej, o czym wspominał w notatkach¹⁷. Drugi mąż matki stał się jego autorytetem i zajął się jego wychowaniem. W 1832 roku Antoni podjął naukę w wileńskim gimnazjum, w którym ukończył sześcioklasowy kurs¹⁸. Swoim rodzicom przysparzał różnych trosk. Po latach odnotował, że niewiele brakowało, by przez jego lekkomyślność matka straciła oko – podczas obiadu położył na stole łuk z napiętą cięciwą, z którego strzała nieoczekiwanie uwolniła się wbijając się Tekli Dolińskiej w okolice prawego oka. Jako dwudziestolatek, w lutym 1839 roku udał się (na prośbę matki) na miejsce egzekucji Szymona Konarskiego w celu zdobycia skrawka materiału zbroczonego krwią skazańca, który miał stanowić patriotyczną relikwię¹⁹. Podczas powrotu do domu został zatrzymany przez policję i aresztowany²⁰. Jego ojczym – Stanisław Doliński

¹⁵ Jędrzej Śniadecki (1768–1838) profesor chemii na Uniwersytecie Wileńskim, lekarz, filozof, był znajomym Tekli Łazarowicz z domu Eherenkreutz (1792–1873). Tekla od dziecka wychowywała się w domu Lachnickich – po śmierci rodziców jej opiekunem prawnym został Antoni Dyżma Lachnicki – ojciec Romana, Ignacego Emanuela i Michała. Ignacy Emanuel Lachnicki był bliskim przyjacielem Jędrzeja Śniadeckiego – należeli m.in. do Towarzystwa Szubrawców.

¹⁶ LPAH, f. 1135, inw. 103, A. Doliński, *Dodatki do pamiętników [Przodkowie i rodzice]*, k. 37–39.

¹⁷ A. Łazarowicz, *Biografia Najdroższej Matki...*, op. cit., s.147.

¹⁸ BLANW, f. 151-86, *Z atestatu Antoniego Łazarowicza (Władysława Telińskiego)*, [brak paginacji].

¹⁹ Według relacji pamiętnikarskich egzekucję obserwował kilkudziesięcioletni tłum, który po złożeniu Konarskiego do mogiły rzucił się, by zdobyć odrobinę jego krwi: „Maczano we krwi męczennika chustki, rękawiczki, co kto miał”; zob. [A.H. Kirkor], *Obrazki litewskie. Ze wspomnień tułacza Sobarri*, Poznań 1874, s. 46–47; Pamiętnikarze wspominają również aresztowania związane z kultem Szymona Konarskiego; zob. G. z Günterów Puzynina, *W Wilnie i na dworach litewskich 1815–1843*, Wilno 1928, s. 270; Z. Mineyko, *Z tajgi pod Akropol. Wspomnienia z lat 1848–1866*, Warszawa 1971, s. 26.

²⁰ A. Łazarowicz, *Biografia Najdroższej Matki...*, op. cit., s. 157.

poruszył wszelkie znajomości, by młodzieńca z aresztu wydobyć. Dzięki wstawiennictwu księcia Mikołaja Dołgorukowa – wileńskiego generał-gubernatora²¹ – do którego udał się upokorzony ojczym (wówczas radca tytularny, urzędnik od specjalnych poruczeń w jego kancelarii) Antoni został zwolniony²². Jego starszy brat Romuald Łazarowicz był wówczas sekretarzem kancelarii generał-gubernatora z rangą radcy tytularnego. Ojczym wstawiając się za Antonim ryzykował utratę stanowiska urzędowego oraz utratę etatu przez Romualda. Dołgorukowowi argumentował wybryk pasierba jego młodzieńczym wiekiem. Jak wspominał Antoni: „(...) Gubernator dał poznać wielkie swe zgorznienie, z tego powodu też odezwał się, iż nigdy nie spodziewał się, żeby w domu p. Dolińskiego podobne nieprzyjazne dla rządu uczucia żywione były”²³. Zatrzymałam się przy tym wydarzeniu dłużej, ponieważ być może ono zaważyło na późniejszej postawie Łazarowicza. Areszt przekonał go o konieczności konspiracji działań i przekonań politycznych nie tylko w środowisku urzędowym, ale także na łonie rodziny. Nigdy więcej nie chciał już narażać na szwank stanowiska ojczyma i swoich braci, którzy mozolnie pięli się po stopniach urzędniczej kariery. W korespondencji wyrażał się z dużą ostrożnością na temat Rosjan, caratu, sytuacji społeczno-politycznej, choć na szczęście nie zawsze potrafił powściągnąć pióro.

Po ukończeniu gimnazjum w 1837 roku Łazarowicz otrzymał zatrudnienie w Izbie Dóbr Państwa – jako pomocnik naczelnika stołu. Pracował w kancelarii Izby przez 24 lata²⁴. Jego praca była żmudna

²¹ Mikołaj Dołgorukow sprawował urząd generał-gubernatora wileńskiego w latach 1831–1840. W relacjach pamiętnikarskich zyskał sobie miano złośliwego satrapy. Najdosadniejszą charakterystykę rządów Dołgorukowa znajdujemy u Stanisława Morawskiego: S. Morawski, *Kilka lat młodości mojej w Wilnie 1818–1825*, oprac. A. Czartkowski i H. Mościcki, Warszawa 1958, s. 461–465, 493–496, 594–597. Opinię sarkastycznego Morawskiego potwierdzają też inni świadkowie epoki; zob. S. Szumski, *W walkach i więzieniach. Pamiętniki z lat 1812–1848*, oprac. H. Mościcki, Wilno 1931, s. 79; K. Skibiński, *Pamiętnik aktora 1786–1858*, oprac. M. Rulikowski, Warszawa 1912, s. 304.

²² Ibidem, k. 147–148.

²³ Ibidem, s. 148.

²⁴ LPAH, f. 1135, inw. 103, A. Doliński, *Dodatki do pamiętników [Przodkowie i rodzice]*, k. 37–39.

– najczęściej zlecano mu przepisywanie dokumentów, co pochłaniało większość jego wolnego czasu. Sporadycznie otrzymywał polecenia wyjazdu do różnych powiatów, a także innych guberni zachodnich, gdzie prowadził dokumentację z rewizji skarbowych majątków. Uskarżał się często na monotonne przepisywanie dzieł i ciągłe zaległości²⁵. Praca w kancelarii nie była unormowana czasowo, były okresy, kiedy zleceń otrzymywał bardzo dużo, były też takie, kiedy dokumentów było niewiele. O tym, że praca Antoniego nie zawsze była wyczerpująca dowiadujemy się z listu jego siostry Tekli Łazarowicz: „(..) teraz już nie te czasy kiedy chodził do Pałaty jak chciał. Teraz nie tylko w dzień pracuje, ale i w nocy powraca ledwo przed 10 lub 9.30”²⁶. W listach Antoniego do przyrodniego brata – Artura Dolińskiego często słyszymy skargę na ciągłe zajęcia, brak czasu na korespondencję, która była z rodziną wymieniana rzadko²⁷. Zazwyczaj odpowiadał na obszernie epistoły Artura Dolińskiego lakonicznie, tłumacząc się ciągłym zatrudnieniem. Oprócz dokumentacji, która należała do jego obowiązków etatowych, częstokroć otrzymywał zlecenia na dodatkowe zadania. W 1852 roku pisał: „Oprócz zwyczajnej mojej czynności mam poruczone w czasowym wydziale Pałaty rozwiązywanie zaległych papierów, które u nas na pudy liczą”²⁸. W 1851 roku Łazarowicz, z uwagi na niewielką ilość dokumentów rewizyjnych, zajął się odpisami dokumentów w sądowym i ekonomicznym wydziale Izby Dóbr Państwa z nadzieją, że jego praca będzie doceniona przez naczelników wydziałowych. Dzięki podjętym dodatkowym obowiązkom otrzymał zlecenie wyjazdu służbowego w celu sporządzenia raportu z pobranych podatków z majątków skarbowych²⁹.

²⁵ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 28 marca 1850, k. 138–140.

²⁶ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Tekli Łazarowicz do Artura Dolińskiego*, 3 kwietnia 1854, k. 468–469.

²⁷ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 12 grudnia 1850, k. 129–131.

²⁸ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 16 lutego 1854, k. 448–449.

²⁹ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Tekli Łazarowicz do Artura Dolińskiego*, 24 maja 1851, k. 267–270.

Wyjazdy służbowe do miast powiatowych guberni wileńskiej i do innych guberni północno-zachodnich zazwyczaj przyjmowane były przez Antoniego z zadowoleniem – przerywały one codzienną monotonię, z upodobaniem poznawał miasta i miasteczka, szczególnie cenił sobie miejsca „odznaczające się pod względem historycznym”. W okresie letnim korzystał z kąpielni w jeziorach i przechadzek, a czasem nawet brał udział w polowaniach³⁰. Ale nie zawsze praca w terenie była przyjemna. Zimą 1851 roku informował, że mimo swojej choroby, przeziębienia z wysoką gorączką, nic go nie zwalnia od obowiązku służbowego³¹. Zapisał już 500 arkuszy papieru, a żeby dokończyć sprawozdanie potrzebuje jeszcze kilku dni pracy³². Duża ilość dokumentów i konieczność pełnej dyspozycyjności nie przekładały się na pensję. Ta często była wypłacana nieregularnie. Łazarowicz otrzymywał kilkanaście rubli miesięcznie – w 1856 roku pisał, że spodziewa się otrzymać pensję za 4 miesiące w wysokości 56 rs (czyli miesięczna gaża wynosiła 14 rs) – była to wypłata głodowa. W 1854 roku Antoni informował o wypłacie, dzięki której mógł zrobić prezenty członkom rodziny, ponieważ dostał pieniądze zaległe za pięć miesięcy i zaoszczędził pewną kwotę podczas delegacji³³. Karierę przyrodniego brata Artura Dolińskiego – jego wyjazd do Nowogrodu, a potem do Petersburga Łazarowicz komentował z nutą zazdrości. W jednym z pierwszych listów do Nowogrodu w formie dowcipu pisał, że teraz Doliński weźmie go na swojego sekretarza³⁴. Często jednak poważnie wspominał o chęci opuszczenia Wilna, ponieważ w Izbie Dóbr Państwa nie widział możliwości awansu. Z prośbą o znalezienie posady w guberniach wielkorosyjskich zwracał się

³⁰ Wspomina polowanie na wilki u marszałka Romera, ibidem, k. 269.

³¹ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 17 grudnia 1851, k. 129–131.

³² LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 16 listopada 1851, k. 209–211.

³³ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 2 października 1850, k. 117.

³⁴ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 12 grudnia 1849, k. 58–60.

do Artura Dolińskiego i do Stanisława Dolińskiego³⁵. Urzędnicy z guberni zachodnich mieli mniejsze możliwości partycypacji w systemie awansów rangowych i zdobywaniu wyższych stanowisk. Zwłaszcza osoby ze średnim wykształceniem częstokroć latami zajmowały to samo stanowisko. Opuszczenie rodziny w Wilnie – przede wszystkim chorującej, niewidomej matki – skutecznie hamowało jego aspiracje. Trudno też orzec, czy miał je w ogóle – praca w Izbie Dóbr Państwa była traktowana raczej jako konieczność niż punkt wyjścia do awansów w służbie cywilnej Rosji. O poświęceniu się karierze raczej poważnie nie myślał, a jeśli nawet to były to myśli szybko ulatujące. Wykazywał swoistą nieporadność w staraniu się o odpowiednie koneksje i układy, które dla kariery urzędniczej były niezbędne. Najniższą XIV rangę – registratora kolegiального – otrzymał po czterech latach służby w 1841 roku. Dziesiąta ranga – sekretarza kolegiального – została przez niego osiągnięta w 1849 roku³⁶. Przez długi czas miał problem z otrzymaniem wyższej rangi radcy tytularnego (IX klasa), pomimo że posiadał odpowiednią wysługę lat. Wysłane w końcu 1852 roku dokumenty, co do których kompletności pytał doświadczonego w tym względzie Artura Dolińskiego³⁷, zostały w Departamencie Dóbr Państwa zakwestionowane. Antoni Łazarowicz pisał, że złożył się na to „fatalizm”:

(...) Przyczepiono się jednak do czego, a mianowicie do takiej rzeczy, która wszystkim w Departamencie aż nadto wiadomą i trzeba było trochę ochoty tym panom spojrzeć do położenia o naszej Pałacie, żeby się przekonać o tym, o czym niby to wątpiono. Istotnie zaś mówiąc zrobiono tylko kruczek, przyczepiając się jakoby nie pokazano w ministerstwie w jakiej klasie moje miejsce, wówczas gdy o zaliczeniu przeze mnie obowiązku do IX klasy wyszedł cyrkularz z samegoż ministerstwa (...)³⁸.

³⁵ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Stanisława Dolińskiego do Artura Dolińskiego*, 3 kwietnia 1854, k. 468–469.

³⁶ BLANW, f. 151-86, *Z atestatu Antoniego Łazarowicza (Władysława Telińskiego)*, [brak paginacji].

³⁷ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 13 grudnia 1852, k. 352.

³⁸ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 15 lipca 1854, k. 520.

Prawdopodobnie ponieważ nie miał żadnej protekcji w ministerstwie ani poparcia pisemnego przełożonych, sprawę jego rangi potraktowano zwykłym trybem. Dopiero starania Artura Dolińskiego, który od lipca 1855 roku został pracownikiem Departamentu Górniczego, zmieniły sytuację Antoniego i przełamały impas w karierze.

W 1855 roku awansował na stanowisko naczelnika referatu. Awans był poprzedzony wstawiennictwem Teodora Burackowa, byłego gubernatora Nowogrodu – przyjaciela Stanisława Dolińskiego, pierwszego przełożonego Artura Dolińskiego, z którym ten ostatni utrzymywał przyjacielskie stosunki³⁹. Prezes Wileńskiej Izby Dóbr Państwa – Antonow⁴⁰ obejmując stanowisko ferował zwolnieniami w kancelarii⁴¹. Łazarowicz, w obawie przed utratą stanowiska zwrócił się o pomoc do Artura Dolińskiego. Okazało się, że Antonow służył wcześniej z Arturem w Nowogrodzie. Doliński poprosił o protekcję dla brata swojego byłego przełożonego – Teodora Burackowa. Dzięki Burackowowi Antonow od razu przydzielił Łazarowiczowi nowe zadanie:

Prezydent poruczył mi pewną robotę i doniósł o tem Ministerstwu, które od dawna dopomina się jej od Izby, ale dla braku dostatecznej liczby urzędników, a mnóstwa zajęcia z przyczyn rekruckich naborów i targów nie można było przystąpić do rozpoczęcia jej nawet. Teraz zaś, gdy się wyłącznie tą skomplikowaną zajmę pracą powinna ona szybko przyjść do pomyślnego rezultatu. Od prezydenta wiele względów doznaję, wskutek zapewne listu Generała (...). Wdzięcznym mu aż do zgonu pozostanę⁴².

³⁹ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 20 czerwca 1852, k. 278.

⁴⁰ „Tygodnik Petersburski” 1857, nr 41, s. 304.

⁴¹ Początkowe wrażenie było bardzo niepocholebne: „Na razie urzędnikom nie podoba się, że zbyt ściśle trzyma się moskiewskiej rutyny. Jednego z kanclerzystów chciał za to ze służby zwolnić, że mech pojawiający się pod nosem nie golił (...)”. Zob.: LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 26 lipca 1855, k. 128.

⁴² LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 24 września 1855, k. 171–173.

Po ukończeniu sprawy Łazarowicz otrzymał awans na stanowisko naczelnika stołu⁴³. Artur starał się przekazywać aktualne informacje ze stolicy, które mogły być Antoniemu pomocne. Między innymi uprzedził go o rewizji Izb Dóbr Państwa w różnych guberniach, jaką miał przeprowadzić minister – Michał Mikołajewicz Murawjow⁴⁴. Zajął się również jego awansem rangowym. Dał mu konkretne wytyczne w sprawie zgromadzenia dokumentacji, a także radził do kogo ma się udać „z prośbą i brzęczącym datkiem dla pomyślnego wypadku w tym interesie”⁴⁵. Starania te początkowo nie przyniosły pozytywnego skutku, ranga Antoniego w ostatniej chwili została wstrzymana⁴⁶. Ostatecznie jednak udało mu się otrzymać awans do IX (1855 rok), a w trzy lata później do VIII rangi (zdobył tytuł asesora kolegialnego)⁴⁷.

Antoni pracy biurowej miał dużo – w ciągu dnia kilka wolnych godzin poświęcał opiece nad ociemniałą matką – wychodząc z nią na spacer i czytając jej książki⁴⁸. W 1860 roku w liście do ojca Artur Doliński ubolewał nad służbowym niepowodzeniem przyrodniego brata i bardzo chciał mu pomóc. Pisał do ojca, że Antoni pracował ponad 20 lat, a otrzymywał gażę w wysokości 20 rs miesięcznie. Dla urzędnika w Petersburgu było to nie do zrozumienia – awanse, choć miały swoje przestoje, były zdecydowanie szybsze, urzędnik mógł liczyć na podwyżki pensji i nagrody pieniężne. Tylko dzięki znalezieniu protektora w osobie jego przełożonego Antonowa Arturowi Dolińskiemu udało się wyjednać dla brata stanowisko naczelnika stołu,

⁴³ Ibidem, k. 172.

⁴⁴ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 99, *List Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego*, 9 czerwca 1857, k. 297–299.

⁴⁵ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 30 listopada 1854, k. 640–642.

⁴⁶ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 2 kwietnia 1855, k. 52–53. BLANW, f. 151-86, *Z atestatu Antoniego Łazarowicza (Władysława Telińskiego)*, [brak paginacji].

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 99, *List Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego*, 2 lipca 1859, k. 371–373.

ale do nowego prezydenta Izby – Głuszanowskiego⁴⁹ nie miał już dojścia⁵⁰. Prosił ojca o uruchomienie swoich znajomości, ale ten nie miał wpływu na naczelnika Izby, który podporządkowany był decyzjom generał-gubernatora wileńskiego – Władimira Nazimowa, rozdającego wszystkie lepsze stanowiska swoim urzędnikom⁵¹. Kwestię wymuszonych przez Nazimowa dymisji dawnych urzędników i jego polityki kadrowej potwierdza w listach również Romuald Łazarowicz⁵². Być może na obstrukcję w karierze Antoniego miała wpływ jego niechęć do Rosjan, której w listach do rodzeństwa nie ukrywał. Krytyce „Moskali” poświęcał w korespondencji całe ustępy⁵³. Z pewnością jego sytuacja życiowa nie była łatwa, ciągle borykał się z niedostatkiem materialnym, a jednocześnie nie wykazywał specjalnej determinacji w staraniach o lepsze stanowisko. Pisał o kolegach-urzędnikach, którzy zdecydowali się na przejście z Izby do kancelarii generał-gubernatora i chociaż to „grubo kosztowało” zyskiwali nadzieję szybkiego awansu⁵⁴. Być może ciągle niepowodzenia w pracy urzędowej i trudne warunki pracy wpłynęły na pogorszenie się jego stanu zdrowia. Wiosną 1860 roku Łazarowicz zachorował – bóle oczu i klatki piersiowej spowodowały konieczność wzięcia urlopu na 5 miesięcy. Lekarze postawili diagnozę początkowej fazy gruźlicy. Artur Doliński twierdził, że przyczyną choroby był nadmiar pracy i że w takiej sytuacji najlepiej

⁴⁹ Głuszanowski został wybrany na stanowisko prezesa Izby Dóbr Państwa po odwołaniu przez generał-gubernatora Nazimowa – Antonowa, z którym gubernator miał jakieś nieporozumienia, zob.: LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 99, *List Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego*, 9 czerwca 1857, k. 297–299.

⁵⁰ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 99, *List Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego*, 16 lutego 1860, k. 404–406.

⁵¹ LVIA, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, t. 2, *List Stanisława Dolińskiego do Artura Dolińskiego*, 27 lutego 1860, k. 480–481.

⁵² LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *List Romualda Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 6 kwietnia 1856, k. 216.

⁵³ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 24 lipca 1856, k. 243.

⁵⁴ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 26 sierpnia 1855, k. 153–154.

byłoby postarać się o dymisję⁵⁵. Prawdopodobnie Antoni nie chciał już podejmować zatrudnienia w żadnej kancelarii, pomimo że jego stan zdrowotny podczas urlopu poprawił się, a znajomi proponowali mu stanowiska z roczną pensją w wysokości 400 rs (pensja Łazarowicza w 1860 roku wynosiła 172 rs, ponadto otrzymywał 78 rs dodatku – tak zwanego stołowego)⁵⁶. Mogło się to wiązać także z pogarszającym się stanem zdrowia matki – Tekli Dolińskiej, która nie tylko była już zupełnie ociemniała, ale również zapadała często na przeziębienia i przewlekłe zapalenia gardła, co przykuwało ją do łóżka. Być może jego choroba była „potrzebą chwili”. Należy też pamiętać, że sytuacja Polaków w guberniach północno-zachodnich po wstąpieniu na tron Aleksandra II nie ulegała poprawie – przeciwnie, gwałtowniej domagano się konsekwentnej rusyfikacji Kraju Zachodniego, zwłaszcza jeżeli chodzi o lokalną administrację. Głównym wyrazicielem tych poglądów był prawosławny metropolita litewski – Józef Siemaszko – głoszący konieczność ograniczenia wpływu duchowieństwa łacińskiego, rusyfikacji administracji, wykorzenienia kultury i języka polskiego⁵⁷. Kolejny generał-gubernator, który objął rządy nad „Litwą” po Ilji Bibkowie, Władimir Nazimow kontynuował politykę stopniowego zaszczepiania kultury rosyjskiej na ziemiach litewsko-białoruskich. Szło to jednak niezwykle opornie – wprowadzano co prawda na deski wileńskiego teatru rosyjskie sztuki – te były skutecznie bojkotowane przez Polaków, usiłowano zaszczepić rosyjskie książki – co również okazało się bezowocne⁵⁸. Na gruncie administracji również nie poczyniono większych zmian – oprócz wstrzymywania awansów i podwyżek⁵⁹ urzędnikom polskiego pochodzenia. Obsada większości stanowisk należała

⁵⁵ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 99, *List Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego*, 27 kwietnia 1860, k. 412–415.

⁵⁶ BLANW, f. 151-86, *Z atestatu Antoniego Łazarowicza (Władysława Telińskiego)*, [brak paginacji].

⁵⁷ Zob. szerz. H. Głębocki, *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856–1866)*, Kraków 2000, s. 87–93.

⁵⁸ A. Romanowski, op. cit., s. 46–47.

⁵⁹ W listach Antoniego i Romualda Łazarowiczów dosyć często pojawia się ten wątek – do urzędów guberni przychodziły odgórne ukazy wstrzymujące awanse, nakazujące ograniczenie liczby etatów czy podwyżek gaży, nagród i dodatków do pensji.

do Polaków. Hipolit Korwin Milewski, który w 1860 roku przyjechał z Paryża na wakacje i kilka dni spędził w Wilnie odnotowywał:

Mogę ręczyć honorem, że w tym ówczesnym Wilnie i do końca roku 1862-go ani jednego słowa jak po polsku (lub w żydowskim żargonie) nie zdarzyło mi się słyszeć. Ludzie prości pochodzenia wiejskiego t. j. białoruskiego lub litewskiego w mieście swojej gwary nie używali, urzędnicy – niby rosyjscy – wszyscy byli Polakami (...). Z wyższych urzędników byli tylko generał-gubernator Nazimow, gubernator cywilny Pochwiśniew⁶⁰ i prezes izby skarbowej de Roberti⁶¹. Wszyscy trzech szanowani i lubiani⁶².

Jednak ważniejsze stanowiska były obsadzone przez osoby wyznania prawosławnego. Polacy, którzy w celu zyskania urzędniczej posady byli gotowi zmienić konfesję wystawiali się na publiczne drwiny. O tego rodzaju sytuacji w satyrycznej formie wspomina Antoni Łazarowicz. W jednym z listów do brata napisał:

Czy wiesz, że były Twój inspektor Pawłowski⁶³ chcąc zostać dyrektorem Gimnazjum przyjął prawosławie, dlatego, że gdy prosił o to miejsce wojennego [gubernatora] ten mu odmówił, powiadając, że wolą Cesarza jest naznaczenie na te posady tylko prawosławnych. Nic więc nie odpowiadając wojennemu idzie do Metropolity Siemaszki i przyjmuje nowe wyznanie dla osiągnięcia tego miejsca, po czym udaje się znowu do wojennego i mówi, że teraz nie może mu odmówić Dyrektorstwa, ponieważ przeszkoda co do mianowania jest usunięta. Wojenny odpowiedział: bardzo pan pięknie postąpiłeś, ale czy nie wiedziałeś, że miejsca Dyrektora Gimnazjum powierzają się tylko prawosławnym od urodzenia. Tak pobladł Pawłowski i powrócił do domu jak mydło zjadłszy⁶⁴.

⁶⁰ Michał Pochwiśniew.

⁶¹ Aleksander de Roberti.

⁶² H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855–1925)*, Poznań 1930, s. 32.

⁶³ Kajetan Antonowicz Pawłowski, również nauczyciel języka łacińskiego w gimnazjum wileńskim; zob. *Памятная книжка Виленской губернии на 1845 г.*, Wilno 1845, s. 61–62.

⁶⁴ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 24 maja 1852, k. 269–270.

W końcu lat 50. w społeczeństwie polskim guberni północno-zachodnich rosła frustracja – wiara w tendencje liberalne Aleksandra II rozwiązała się, w środowiskach ziemiańskich wzmagąca się niepewność wobec reformy agrarnej i kwestii ingerencji rządu rosyjskiego w sprawy pomiędzy dworem a chłopami, rosły nastroje antyrządowe. Generał-gubernator Nazimow w 1861 roku zaczął szerzyć antypolską i antyślachecką propagandę pośród ludu⁶⁵. W tej atmosferze, w czerwcu 1861 roku Antoni Łazarowicz złożył podanie o „odstawkę” wraz z dokumentacją lekarską potwierdzającą niezdolność do pracy w Izbie Skarbu Państwa⁶⁶. Otrzymał zgodę na zwolnienie ze służby z emeryturą w wysokości 113 rs i 25 kop. rocznie⁶⁷. Przejście na emeryturę była najlepszym krokiem, jaki w ówczesnej sytuacji mógł uczynić. Dwa lata po jej otrzymaniu wszyscy urzędnicy polskiego pochodzenia zostali pozbawieni swoich stanowisk przez Michała Murawjowa, który za swój cel priorytetowy postawił oczyszczenie kadry administracji państwowej z katolików i zastąpienie ich prawosławnymi przybyszami z guberni centralnych⁶⁸. Z tego Łazarowicz nie mógł zdawać sobie sprawy. Na ile jego decyzja była poddyktowana słabym stanem zdrowia, na ile znużeniem pracą kancelaryjną, na ile zaostrzeniem kursu wobec Polaków w guberniach północno-zachodnich, a na ile rosnącymi w społeczeństwie polskim nastrojami patriotycznymi – trudno orzec. Z pewnością śledził on wydarzenia w Królestwie Polskim, manifestacje patriotyczne w Warszawie, wzrost niezadowolenia w społeczeństwie polskim. Być może właśnie te czynniki wpłynęły na jego decyzję. Być może 12 sierpnia 1861, w rocznicę Unii Lubelskiej uczestniczył w patriotycznej zabawie ludowej na przedmieściach Wilna, podczas której demonstrowano bratanie się stanów i śpiewano

⁶⁵ D. Fajnhauz, *Śladami Wielopolskiego. Wiktor Starzeński i jego projekty ugody polsko-rosyjskiej na Litwie i Białorusi (1861–1863)*, „Przegląd Historyczny” 1994, nr 85/3, s. 239–240.

⁶⁶ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 14 czerwca 1861, k. 579–580.

⁶⁷ BLANW, f. 151-86, *Z atestatu Antoniego Łazarowicza (Władysława Telińskiego)*, [brak paginacji].

⁶⁸ R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich*, Warszawa 2001, s. 435.

*Boże, coś Polskę*⁶⁹. Tego w źródłach nie odnajdujemy. Wiadomo jednak, że jego matka Tekla Dolińska i siostra – Tekla Łazarowicz znalazły się w areszcie za uczestnictwo w nabożeństwach żałobnych, podczas których śpiewano pieśni patriotyczne (tego rodzaju nabożeństwa w Wilnie odbywały się po starciu wojska rosyjskiego z tłumem, skutkiem czego wiele osób zostało rannych, a kilkanaście zginęło) i za noszenie czarnych sukien⁷⁰. Czy Łazarowicz brał udział w tych manifestacjach patriotyzmu – nie wiadomo. Być może choroba była wygodnym uzasadnieniem odejścia ze służby rządowej, a nie chcąc tłumaczyć swojej postawy rodzinie, również najbliższych utrzymywał w przekonaniu o swoim słabym stanie zdrowia.

Po latach Artur Doliński pozostawił następującą notatkę na temat przyrodniego brata:

Najlepszy syn i brat, najuczynniejszy dla wszystkich (...). Wielbiciel poezji, twórca wierszy ulotnych. Przedkładał nade wszystko prace umysłowe. Miał zdolności do wszelkich rzemiosł i malarstwa. Muzykę bardzo lubił, uczył się długo grać na fortepianie, niestety nie został obdarzony dobrym słuchem i nigdy nie grał dobrze. W życiu praktycznym brak mu energii. Gotów by wszystko nieoględnie porzucić, tym co proszą, a sam na chleb sobie nie pozostawić⁷¹.

Choć praktycyzmu życiowego w rozumieniu Artura Dolińskiego Antoni nie wykazywał, to jednak po rezygnacji z urzędowej posady nie pozostał zupełnie bez środków do życia. Prawdopodobnie obok emerytury jego głównym źródłem dochodu były procenty od kapitału, który posiadała jego matka⁷².

Antoni, choć dochody nie pozwalały mu na dalsze podróże i do końca swojego zatrudnienia w biurze za wyjątkiem wyjazdów służbowych

⁶⁹ Raport S. Adamowicza, [w:] *Ruch rewolucyjny na Litwie i Białorusi 1861–1862. Materiały i dokumenty*, Moskwa 1964, s. 159–162.

⁷⁰ A. Łazarowicz, *Biografia Najdroższej Matki...*, op. cit., s. 156; Na temat manifestacji zob. szerzej: S. Łaniec, *Litwa i Białoruś w dobie konspiracji i powstania zbrojnego (1861–1864)*, Olsztyn 2002, s. 32–38.

⁷¹ LVIA, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *Materiały do pamiętników [Przodkowie i rodzice]*, k. 38.

⁷² A. Doliński, *Między Wilnem a Petersburgiem...*, op. cit., s. 35.

nie opuszczał Wilna i okolic, był człowiekiem ciekawym świata. Z przyjemnością przyjmował listy od Artura, w których ten opisywał poznawane miejsca. Interesował się muzyką, bywał w teatrze i często w listach recenzował obejrzone spektakle, informował o wydarzeniach kulturalnych w Wilnie – koncertach, wybitnych aktorach pojawiających się na deskach wileńskiego teatru⁷³. W kwietniu 1850 roku powiadał o przyjeździe skrzypka nadwornego Mikołaja I – Henryka Vieuxtemps, który swoim koncertem „pobudził wszystkich słuchających do płaczu”⁷⁴. Wspominał przyjazd jedyne go ucznia Nicolo Paganiego – Apolinarego Kątskiego⁷⁵, który odwiedził Wilno, jak kąśliwie stwierdzał Antoni, „ze względu na hojność tutejszej publiczności”⁷⁶. Wykorzystywał talent plastyczny – szkicując przyrodę, krajobrazy i architekturę podczas swoich litewskich wypraw służbowych⁷⁷. Latem 1851, podczas pobytu służbowego w Trokach zrobił kilka szkiców ruin zamku na tle jeziora⁷⁸. Robił szkice z portretów i dagerotypów rodzinnych – prosił o ich przesłanie w celu przerysowania⁷⁹. Szczególne

⁷³ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 28 marca 1850, k. 138–140.

⁷⁴ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 16 kwietnia 1850, k. 82–83.

⁷⁵ Apolinary Kątski (1825–1879) – uznawany za cudowne dziecko skrzypek zrobił karierę w Europie. Jego wirtuozerskie występy skupiały szeroką publiczność Paryża, Londynu, Wiednia, Petersburga, Brukseli. Był również kompozytorem, prowadził działalność pedagogiczną. W 1861 r. z zebranych podczas tournée pieniędzy założył Instytut Muzyczny w Warszawie (przekształcony w 1919 r. w Państwowe Konserwatorium Muzyczne): zob. szerzej: *Kątski Apolinary*, [w:] *Encyklopedia Muzyczna Polskiego Towarzystwa Muzycznego*, red. E. Dziębowska, t. 5 (część biograficzna), Kraków 1997, s. 57–60.

⁷⁶ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 24 maja 1852, k. 171. Wizytę Apolinarego Kątskiego w Wilnie w 1852 roku Adam Honory Kirkor upamiętnił publikacją: *Jan ze Śliwna* [A.H. Kirkor], *Apolinary Kątski, Na pamiątkę jego pobytu w Wilnie*, Wilno 1852.

⁷⁷ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 24 maja 1852, k. 267–270.

⁷⁸ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 16 sierpnia 1851, k. 184.

⁷⁹ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura*

zainteresowanie budziła w nim literatura. Przesyłał swojemu bratu wszystko, co uznał za godne uwagi i co publikowano w Wilnie. Gdy tylko ukazały się trzy pierwsze posyty *Przechadzek po Wilnie* Kir-kora Antoni natychmiast dołączył je do listu wraz z krótką recenzją: „(..) jest to w większości wyciąg z Statystycznego opisanie miasta Wilna⁸⁰, jednak dosyć ciekawie i logicznie napisany”⁸¹. Przesyłał cza-sem przepisane fragmenty dzieł – np. księdza Stanisława Kornilowicza⁸², którego pisma były przez Rosjan ostro krytykowane⁸³. Dostarczał bratu *Kalendarze gospodarskie*⁸⁴, ukazujące się w Wilnie do 1865 roku⁸⁵. Interesował się amatorską twórczością literacką członków rodziny i znajomych. Był na przykład pod wrażeniem rękopisu Henryka Symonowicza – *notabene* swojego szwagra – który zamierzał opublikować zbiór powieści pt. *Charakterystyka niektórych osób kreślona z natury, czyli wypadki i zdarzenia prawdziwe z czasów ostatniego półwiecza*⁸⁶. Łazarowiczowi odpowiadał przede wszystkim dowcipny

Dolińskiego, 3 sierpnia 1854, k. 545; LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 2 kwietnia 1855, k. 52–53.

⁸⁰ Chodzi o pracę wydaną przez Józefa Zawadzkiego, autorstwa Michała Balińskiego: M. Baliński, *Opisanie statystyczne miasta Wilna*, Wilno 1835.

⁸¹ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 24 lipca 1856, k. 240.

⁸² Stanisław Kornilowicz (1805–1856) opublikował kilka broszurowych biografii osób związanych z Uniwersytetem Wileńskim: S. Kornilowicz, *O życiu i pismach X. Gwilelma Kalińskiego misyjonarza, świętej teologii doktora, niegdyś publicznego zwyczajnego teologii moralnej i historii kościelnej w Akademii Wileńskiej profesora*, Wilno 1829; Idem, *O życiu Franciszka Karpińskiego, doktora filozofii i nauk wyzwolonych, bakalarza ś. teologii, członka Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk i członka honorowego Cesarzowskiego Wileńskiego Uniwersytetu*, Wilno 1827.

⁸³ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 16 lutego 1854, k. 449–450.

⁸⁴ *Kalendarz gospodarski z lat 1841–1865* wydawany był w Wilnie w typografii Zymela i Manesa Rooma.

⁸⁵ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 8 marca 1855, k. 40.

⁸⁶ Zbiór opowiadań został opublikowany w Wilnie w 1882 roku pod nieco zmienionym tytułem: W. Tekieliński, *Charakterystyczne obrazki z życia społecznego, czyli*

charakter utworu⁸⁷. Zachęcał również Artura Dolińskiego do używania pióra nie tylko w pracy kancelaryjnej i utwierdzał go w jego zdolnościach zarówno na gruncie poezji, jak i prozy. W superlatywach wypowiadał się o utworach poetyckich młodszego brata, który wyłącznie jemu miał odwagę je pokazać i z niecierpliwością czekał na kolejne wiersze⁸⁸. Artur przesłał bratu również skreślony przez siebie w pierwszych latach służby cywilnej *Opis Nowogrodu*⁸⁹, który niestety nie zachował się. Przesyłał do recenzji swoje artykuły, które pisał do czasopism – Antoni zazwyczaj był pod ich wrażeniem⁹⁰. Interesował się też rynkiem księgarskim. W 1850 donosił o sprowadzeniu maszyny parowej do druku książek przez księgarza Józefa Zawadzkiego, która miała znacznie obniżyć ceny książek⁹¹.

Inną pasją Antoniego Łazarowicza było zbieranie pamiątek. Zapamiętałe spisywał napisy z nagrobków znajdujących się w wileńskich kościołach i na wileńskich cmentarzach⁹². Namawiał Artura Dolińskiego, by ten w wolnej chwili zajął się wynotowywaniem ciekawszych napisów z pomników na cmentarzach petersburskich⁹³. Interesowały go nie tylko epitafia, ale również ciekawe napisy na tablicach pod pomnikami, na ulicach, w ogrodach, a nawet dedykacje na książkach oraz przysłowia i powiedzenia. Jego szczególne zainteresowanie budziły napisy zabarwione humorem (choć trudno

sceny zabawne z obyczajów wiejskich przez Henryka Symonowicza, Wilno 1882.

⁸⁷ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 22 lipca 1852, k. 285–287.

⁸⁸ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 10 października 1852, k. 319–320

⁸⁹ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 22 lipca 1852, k. 285.

⁹⁰ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 24 lipca, k. 242–243.

⁹¹ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 2 października 1850, k. 117.

⁹² LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 28 września 1854, k. 591–592.

⁹³ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 24 lipca 1856, k. 242.

mówić o humorystycznych napisach nagrobnych – to i takie udało mu się odnotować). Chciał je ocalić od zapomnienia. Przykładem może być tablica ogłoszeniowa przed wejściem do sadu Józefa Strumiłły⁹⁴, który został założony w 1811 roku za Bramą Rudnicką w Wilnie: „Ogród otwarty do godziny 8-mej wieczorem, psów do ogrodu wprowadzać i kwiatów zrywać niewolno. Ktokolwiek z gości wszedłszy do tego ogrodu zerwie co zabroniono, wówczas bez zawodu czy to będzie Kawaler, czy Dziecko, czy Dama, Spotka go to, co w raju spotkało Adama”. Tablica ta już w 1855 roku nie istniała, ale Antoni musiał zapamiętać ją z dzieciństwa. Udało mu się skontaktować się z rodziną Strumiłłów i krotochwilny napis zawarł w swoim zbiorze⁹⁵.

Antoni Łazarowicz nie ukrywał swojej niechęci wobec Rosji, ale nie afiszował się z nią. Z urzędnikami Rosjanami popadał często w konflikty. Nie uznawał czołobitności, gardził praktykami korupcyjnymi, przez co zamykał sobie drogę do osiągnięcia kolejnych stopni kariery. Korespondencja z przyrodnim bratem – Arturem Dolińskim odkrywa interesujące obszary działalności Łazarowicza. W jednym z listów informował, że udało mu się uwolnić z więzienia człowieka skazanego za ukrywanie broni. Spisując listy rekrutów również kilka osób udało mu się pominąć, dzięki czemu uniknęły służby wojskowej. Potrafił również wstawić się u przełożonych o sukcesję dla znajomego księdza kanonika Pawłowskiego⁹⁶.

⁹⁴ Józef Strumiłło (1774–1849) – ogrodnik, botanik, krzewiciel rolnictwa, absolwent Szkoły Głównej Litewskiej, autor popularnych w XIX stuleciu publikacji o ogrodnictwie; zob. J. Strumiłło, *Ogrody północne, czyli Zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treibhauzach i oranżeryach, tudzież, o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, z dodaniem części trzeciej o ogrodzie warzywnym*, t. 1–3, Wilno 1823. Na temat ogrodów wileńskich Strumiłły zob. szerzej: J. Giedrońc, *Wędrówki ulicami wileńskimi. Gdzie sady Strumiłły?*, „Kurier Wileński”, 26 września 2014, <http://kurierwilenski.lt/2014/09/26/wedrowki-ulicami-wilenskimi-gdzie-sady-strumilly/> [dostęp: 23. 01. 2016].

⁹⁵ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 8 marca 1855, k. 40.

⁹⁶ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 12 grudnia 1850, k. 129–131.

W epistołach Łazarowicz hamował się w opiniach na tematy polityczne i religijne. Swoje przekonania zawarł jednak w pamiętnikach, które zachowały się w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie. *Notaty pamiętnikowe* z lat 1854–1904 przesączone są jawną niechęcią wobec caratu i odkrywają prawdziwe oblicze Antoniego oraz opisy wydarzeń, o których głośno nie można było mówić. Pamiętniki są zbiorem notatek, pozbawionym porządku chronologicznego i tematycznego – obok refleksji politycznych, znajdujemy opisy codziennych czynności, fragmenty utworów religijnych, opisy znanych osobistości, przysłowia i powiedzenia⁹⁷, przemówienia i powinszowania. W zapiskach znajdujemy wiele odwołań do Pisma Świętego, do tradycji katolickiej, część wpisów nosi znamiona dydaktyzmu religijnego. Antoni Łazarowicz jawi się jako osoba głęboko wierząca, przywiązana do katolickiego rytuału, niekiedy popadająca w religijną egzaltację. Ustępy pamiętnika poświęcone kwestiom wiary zbliżają Łazarowicza do romantycznego mesjanizmu – poszukiwał on pociechy w Bogu, uznając Go za jedyne gwaranta słusznej sprawy, społecznej i politycznej sprawiedliwości⁹⁸. Jako obrońca katolicyzmu autor pamiętników w ostrych słowach wypowiadał się o rosyjskiej polityce wyznaniowej, która osłabiała wiarę katolików i wielu zmuszała do przejścia na prawosławie. Kontrola państwa nad Kościołem prowadzi go do smutnych refleksji: „Co za szkarada, gdzie kościół podlega świeckiej władzy tam nie ma swobody myśli i zdania, a każdy żyć musi obłudą, myśli swoje kryje”⁹⁹. Opisuje kasaty zakonów wileńskich i wywożenie zakonników z Wilna¹⁰⁰. Przytacza przykłady duchownych niezłomnych, między innymi księdza prałata Macieja Harasimowicza¹⁰¹,

⁹⁷ Powiedzenia i przysłowia zasłyszane lub przeczytane stanowią ciekawe świadectwo epoki – np. „Życzę podróży na Sybir zaniechać, jeśli pojedziesz, co rychlej przyjechać – nazad do kraju, choć w nim nie jak w raju”; „Kto głupi w Paryżu rozumu nie kupi”; „Idzie wszystko co żyje na wasze spotkanie – całego narodu polskiego powstanie”. Niektóre mają lżejszy charakter: „Niektóre kobietki są wielkie kokietki, puszczają się więc na chleb lekki”.

⁹⁸ Por. M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Gdańsk 2001, s. 612–619.

⁹⁹ BLANW, f. 9-2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 14.

¹⁰⁰ BLANW, f. 9-2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 17.

¹⁰¹ Maciej Harasimowicz (1842–1904), prałat Kapituły Wileńskiej, pochowany na cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie.

który swoją niezachwianą postawą wobec władz rosyjskich zjednywał katolików¹⁰². Nie krył też oburzenia wobec postaw serwilistycznych – między innymi wielokrotnie przywoływał postać prałata Piotra Żylińskiego, nazywając go zdrajcą Kościoła: „Zdrajca i krzywoprzysięzca, który na wierność papieżowi i kościołowi przysięgał, a został odszczepieńcem, schizmatykiem i istnym zbrodniarzem”¹⁰³. Żyliński został administratorem diecezji wileńskiej z nominacji władz rosyjskich po zesłaniu do Wiatki biskupa wileńskiego Adama Stanisława Krasieńskiego w 1863 roku i śmierci prałata Józefa Bowkiewicza, któremu Krasieński porucił zarząd diecezją. Został on w niejasnych okolicznościach wybrany na zarządcę biskupstwa¹⁰⁴. O jego nominacji nie była poinformowana Stolica Apostolska. Żyliński był propagatorem rusyfikacji – wprowadził do nabożeństw język rosyjski, nakazał używać języka rosyjskiego w kazaniach, obrzędach ślubu, chrztu, pogrzebu¹⁰⁵. Obsadzał również parafie kapłanami, którzy wykazywali odpowiednią dozę lojalizmu wobec rządu carskiego, a posady parafialne sprzedawał. Ogromne dochody czerpał ze swojego probostwa ostrobramskiego. Antoni Łazarowicz, który należał do tejże parafii niebezpiecznie nazywał go świętokradcą – dochody ze skarbowy w Ostrej Bramie i mszy świętych, które przynosiły kilkadziesiąt tysięcy rocznie przepadały, bez żadnych rachunków. Łazarowicz twierdził, że Żyliński konfiskował również fundusze przeznaczone na wychowanie i wykształcenie dzieci (fundusze testamentowe). Część tych

¹⁰² Harasimowicza oskarżano, że nie śpiewał modlitwy za cesarza i jego rodzinę podczas Wielkiego Tygodnia.

¹⁰³ BLANW, f. 9-2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 17.

¹⁰⁴ *Litwa pod względem prześladowania w niej rzymsko-katolickiego Kościoła, szczególnie w diecezji wileńskiej od roku 1863 do 1872*, Poznań 1872, s. 33–40. Zob. też: J. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie*, Wilno 1912, s. 71–72; M. Żywczyński, *Krasieński Adam Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Wrocław 1970, s. 166–168; zob. też: A. Prašmantaitė, *Biskup wileński Stanisław Krasieński w powstaniu styczniowym – między lojalizmem a patriotyzmem*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2006, t. 1, s. 95–105; Eadem, *Wspomnienia bp. Stanisława Adama Krasieńskiego: między rękopisem a publikacją*, „Folia Historica Cracoviensia” 2013, vol. 19, s. 297–316.

¹⁰⁵ X.Y.Z., *Kartka z dziejów kościoła katolickiego w Polsce Rosyjskiej: biskupstwo wileńskie*, Kraków 1889, s. 21–22.

kwot przeznaczają na budowę domów w Wilnie¹⁰⁶. W obawie przed zemstą katolików, którzy pałali do niego szczerą nienawiścią, wszędzie udawał się pod eskortą żandarmów, którzy przebywali również w jego domu i podczas nabożeństw przez niego celebrowanych¹⁰⁷. Defraudacje dochodów parafialnych potwierdza anonimowy autor *Kartki z dziejów kościoła katolickiego w Polsce Rosyjskiej*, który oskarżał Żylińskiego o kradzież drogocennych szat Matki Boskiej Ostrobramskiej i wyposażenia liturgicznego kaplicy. Informował on, że w ciągu dwudziestoletnich rządów „przychód” ze służby kościelnej można szacować na milion rubli¹⁰⁸. Czasami w pamiętnikach Łazarowicz pisał o „zdrajcach Żylińskich” w liczbie mnogiej. Mógł mieć na myśli Wacława Żylińskiego¹⁰⁹, biskupa wileńskiego i arcybiskupa mohylewskiego znanego z lojalistycznej wobec caratu postawy. Wacław Żyliński nie był spokrewniony z Piotrem Żylińskim, a przez potomnych został zapamiętany jako założyciel nowych parafii i konsekратор nowych kościołów¹¹⁰.

Antoni Łazarowicz wiele ustępów poświęcił okresowi powstania styczniowego i rządowi Michaiła Murawjowa. Temat, który w spuściźnie epistolograficznej rodziny Łazarowiczów i Dolińskich właściwie pozostał bez echa – podjął Antoni w swoich *Notatach pamiętnikowych*. Zapisy charakteryzują się chaotycznością – częściowo były prawdopodobnie pisane na bieżąco (są datyienne, charakterystyki metrologiczne), w części zaś były spisywane później, po kilku latach. Wymieniał nazwiska osób, które zostały powieszane lub rozstrzelane-

¹⁰⁶ BLANW, f. 9-2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 25.

¹⁰⁷ *Litwa pod względem prześladowania...*, op. cit., s. 96–97.

¹⁰⁸ X.Y.Z., op. cit., s. 28.

¹⁰⁹ Wacław Żyliński (1803–1863) ukończył seminarium duchowne w Mińsku, w 1832 roku został przeniesiony do diecezji wileńskiej, a w 1848 został konsekrowany na biskupa wileńskiego. Po śmierci Ignacego Hołowińskiego został arcybiskupem mohylewskim (1856), ale jeszcze przez dwa lata zarządzał diecezją wileńską. Zmarł w Petersburgu w 1863 roku. Jak pisze Ludwik Bazylow: „Cieszył się niezmiennym zaufaniem czynników rządowych”; L. Bazylow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 240–241; zob. też J. Kurczewski, op. cit., s. 69–70.

¹¹⁰ X.Y.Z., op. cit., s. 15, J. Kurczewski, op. cit., s. 70.

ne przez Murawjowa, szczególnie przygnębiające wrażenie zrobiły na pamiętnikarzu publiczne egzekucje na placu Łukiskim pierwszych ofiar powstania: księdza Stanisława Iszory¹¹¹ (22 maja/3 czerwca 1863) i księdza Rajmunda Ziemackiego¹¹² (24 maja/5 czerwca 1863), podpułkownika Bolesława Kajetana Kołyszki¹¹³ (28 maja/9 czerwca

¹¹¹ Stanisław Iszora (1838–1863) był wikarym w parafii Żołudek w powiecie lidzkim. Odczytał on z ambony treść Manifestu Rządu Narodowego. W Lidzie oddał się w ręce policji. Prawdopodobnie był dwukrotnie sądzony – podczas pierwszego procesu otrzymał karę 5 lat katorgi, podczas drugiego (po przybyciu do Wilna Murawjowa) skazano go na śmierć przez rozstrzelanie. Po publicznej egzekucji zwłoki zakopano na miejscu kaźni, jednak mieszkańcy Wilna nocą przenieśli ciało na Górę Zamkową (inne źródła podają, że na Górę Trzykrzyską). W 1933 roku tablica upamiętniająca śmierć księdza Iszory została wmurowana w kościele św. Jakuba w Wilnie; zob.: *Katalog polskich miejsc pamięci narodowej na Litwie*, Wilno 2016, s. 216; <https://www.msz.gov.pl/resource/861ec31b-a7fc-453f-b263-e7925e358015:JCR> [dostęp: 20.01.2017]; *Litwa pod względem prześladowania...*, op. cit., s. 11.

¹¹² Rajmund Ziemacki (1810–1863) był uczestnikiem powstania listopadowego – podczas walk został ranny i znalazł schronienie w klasztorze. Wówczas podjął decyzję o przystąpieniu do stanu kapłańskiego. Pełnił posługę kapłańską w kościele św. Rafała w Wilnie, następnie został proboszczem kościoła w Wiawiórcie (powiat lidzki). W kościele przeczytał wiernym Odezwę Komitetu Powstańczego, co było przyczyną aresztowania i skazania na śmierć przez rozstrzelanie. W kościele św. Rafała na Snipiszkach znajduje się tablica upamiętniająca męczeństwo księdza Ziemackiego; zob. *Katalog polskich miejsc pamięci narodowej...*, op. cit., s. 217; *Litwa pod względem prześladowania...*, op. cit., s. 11.

¹¹³ Bolesław Kajetan Kołyszko (1837–1863) ukończył prawo na Uniwersytecie Moskiewskim – podczas studiów wstąpił do rewolucyjnej organizacji „Ogół”. Za udział w studenckiej manifestacji w 1861 roku został aresztowany. Po wyjściu z aresztu udał się do Genui, gdzie w Polskiej Szkole Wojskowej przeszedł szkolenie na instruktora powstania. W marcu 1863 roku przybył na Litwę i zorganizował swój oddział powstańczy pod Kownem (213 osób). Wraz z oddziałem Zygmunta Sierakowskiego walczył pod Wysokim Dworem, w Lenczach (pod Kiejdanami), w Misiunach. W bitwie pod Birżami Kołyszko wraz z rannym Sierakowskim zostali pojmani, przewiezieni do Wolna i skazani na karę śmierci. Kołyszko został powieszony na Łukiszkach (został skazany na śmierć przez rozstrzelanie, ale Murawjow zmienił formę egzekucji na bardziej poniżającą). W 2013 roku w kościele św. Michała Archanioła w Butrymańcach została odsłonięta tablica upamiętniająca przywódców powstania styczniowego na Litwie, między innymi Bolesława Kajetana Kołyszkę; zob. *Katalog polskich miejsc pamięci narodowej...*, op. cit., Wilno 2016, s. 13; zob. też: S. Łaniec, *Zygmunt Sierakowski*, Olsztyn 1999.

1863), Juliana Leśniewskiego¹¹⁴ (10/23 czerwca 1863)¹¹⁵, których był świadkiem. Informował o kilkudziesięciu rozstrzelanych lub powieszonych powstańcach w maju i czerwcu 1863 roku w innych guberniach – między innymi o egzekucji Leona Platera¹¹⁶. Dokładnie scharakteryzował okoliczności egzekucji Wincentego Konstantego Kalinowskiego (10/22 marca 1864). Opisywał starania, które podjął Murawjow w celu stłumienia powstania: „Murawijew przedsięwzięje najokropniejsze środki do uśmierzenia powstania: kontrybucje łupieżstwa, rabunki i wszelkie bezprawia są wolne, aby tylko osiągnąć celu”¹¹⁷. Pisał o atmosferze strachu panującej na Litwie po 1863 roku, o aresztowaniach osób podejrzanych o udział w powstaniu i okrucieństwie śledztw. Za barbarzyństwo uznawał rozdzielanie rodzin zsyłanych w głąb Rosji: „Zostali powysyłani osobno od matki dzieci, osobno żony, tak że skazani nie wiedzą, gdzie ich dzieci i żony się znajdują, a matki i żony nie wiedzą, gdzie ich mężowie i dziatki”¹¹⁸. Chociaż sam w powstaniu udziału nie brał, doskonale orientował się w przebiegu walk powstańczych. O zasadzce pod Horkami, którą przygotował Romuald Traugutt oraz o udanym wyjściu z okrążenia jego oddziału pisał: „Były pułkownik saperów ruskich Traugutt bagnetami otoczony między wsiami Horki¹¹⁹ i Bałandycze dzielnie

¹¹⁴ Julian Leśniewski – szlachcic z guberni lubelskiej zarządzający majątkiem hrabiego Grabowskiego w powiecie lidzkim został skazany na śmierć przez rozstrzelanie za namawianie włościan do udziału w powstaniu; zob. W. Studnicki, *Rok 1863. Wyroki śmierci [cz. 2]: Spis przestępców politycznych skazanych w guberniach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej, mohylowskiej i augustowskiej...*, Wilno 1923, s. 29.

¹¹⁵ BLANW, f. 9-2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 37. Leon Plater został stracony w twierdzy dyneburskiej 9 czerwca 1863 roku. Został on aresztowany po napadzie na konwój rosyjski przewożący broń z twierdzy; zob. szerzej D. Samborska-Kukuć, *Leona Platera droga do bohaterstwa, z dziejów powstania styczniowego za Dźwiną*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2013, z. 13, s. 23–33; W. Studnicki, op. cit., s. 37–38.

¹¹⁶ BLANW, f. 9-2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 37.

¹¹⁷ Ibidem, k. 37–38.

¹¹⁸ Ibidem, k. 32.

¹¹⁹ Seria starć Traugutta z wojskami rosyjskimi w dniach 17–25 maja 1863 w historiografii zapisała się jako bitwa pod Horkami.

się sprawił”¹²⁰. Wymieniał też większość dowódców ugrupowań powstańczych działających na Litwie: „Mystkowski¹²¹, Pluciński¹²², Frycz¹²³, Czachowski¹²⁴, Oborski, Kasperowicz¹²⁵, Kiżgajło, Bincen, Koziello¹²⁶, Czyż, Broniewski, Rużycki¹²⁷, Chrenicki, Lubicz, Staszkiwicz¹²⁸, Lelewel¹²⁹, Wawer¹³⁰, Ciechociński¹³¹, Okirski, Brandt¹³², Andruszkiewicz¹³³, Lutkiewicz¹³⁴, Mackiewicz¹³⁵, Kusztejko, Jabłonowski¹³⁶, Świętorzecki¹³⁷, Litkiewicz, Jasiński¹³⁸, Denkowski, Sypniewski, Ostaszewski, Sakowicki, Sokolnicki, Stasinkiewicz¹³⁹, Rucikowski i inni mają oddzielne swoje partye”¹⁴⁰.

¹²⁰ BLANW, f. 9-2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 38.

¹²¹ Pułkownik Ignacy Mystkowski.

¹²² Leonard Pluciński.

¹²³ Karol Frycze.

¹²⁴ Trudno powiedzieć, czy chodzi o Dionizego Feliksa Czachowskiego (1810–1863) – naczelnika wojennego sandomierskiego, czy o innego Czachowskiego działającego na Litwie.

¹²⁵ Prawdopodobnie chodzi o Jana Kasperowicza.

¹²⁶ Wincenty Koziello – dowódca powiatu wilejskiego.

¹²⁷ Zapewne chodzi o Edmunda Różyckiego.

¹²⁸ Jan Staszkiwicz.

¹²⁹ Właśc. Marcin Maciej Borelowski.

¹³⁰ Właśc. Józef Konstanty Ramotowski.

¹³¹ Antoni Ciechociński.

¹³² Władysław Brandt.

¹³³ Aleksander Andruszkiewicz.

¹³⁴ Elizeusz Lutkiewicz.

¹³⁵ Ksiądz Antoni Mackiewicz.

¹³⁶ Władysław Jabłonowski.

¹³⁷ Bolesław Świętorzecki.

¹³⁸ Prawdopodobnie chodzi o Antoniego Jasińskiego.

¹³⁹ Organizował oddział, który miał walczyć na grodzieńszczyźnie.

¹⁴⁰ BLANW, f. 9-2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 38.

Ze smutkiem donosił o „sprzedajnych urzędnikach carskich”, którymi zalane były tereny dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, o krzywdach, jakich doznaje społeczeństwo. W tych zapisach odczuwa się ciężar atmosfery murawjowskiego prześladowania, inwigilacji, nieustannego lęku. W ostrych słowach wypowiadał się na temat zamykania drukarni, likwidacji klasztorów. Podawał przykłady niesprawiedliwych kontrybucji spadających na polskich szlachciców – Murawjow postanowił ściągnąć kontrybucję z obywatelki, której zięciowie byli podejrzewani o udział w powstaniu – na jej protest odpowiedział: „Z nimi pani jako krewnymi swemi rozliczy się”¹⁴¹. Opisywał masowe opuszczanie majątków przez obywateli ziemskich, którzy w obawie przed konfiskatą szukali schronienia w Wilnie – wystosowali oni prośbę do władz, by w razie zajęcia ich domostw przez powstańców podczas ich nieobecności miano na względzie ich niewiedzę¹⁴². Wspominał też o własnej rodzinie, która z powodu ciągłych prześladowań, śledztw i denuncjacji postanowiła nikogo nie przyjmować i u nikogo nie być¹⁴³. W czasie powstania aresztowano jego brata – księdza trynitarza – Romualda Łazarowicza (Salwjana) za przechowywanie w klasztorze broni. Dzięki nadzwyczajnemu zbiegowi okoliczności został on ułaskawiony¹⁴⁴. Majątek należący do rodziny – Pryciuny – został poddany sekwestrowi¹⁴⁵. Rewidowano mieszkanie Antoniego, jednak niczego w nim nie znaleziono¹⁴⁶. Kilka osób z jego dalszej rodziny skazano na Syberię – między innymi Ryszard Nowicki został zesłany do Tobolska, skąd już nie powrócił¹⁴⁷, Karol Mongin (małżonek Natalii Mongin z domu Łazarowicz – rodzonej siostry Antoniego) za namawianie

¹⁴¹ Ibidem, k. 41.

¹⁴² Ibidem, k. 15.

¹⁴³ Ibidem, k. 16.

¹⁴⁴ M. Korybut-Marciniak, *Romuald Łazarowicz...*, op. cit., s. 113–138

¹⁴⁵ Pryciuny, w których gospodarowała Natalia Mongin (z domu Łazarowicz) – starsza siostra Antoniego – w wyniku donosu włościan zostały zrewidowane.

¹⁴⁶ BLANW, f. 9-2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 46.

¹⁴⁷ LPAH, f. 1135, inw. 103, A. Doliński, *Dodatki do pamiętników [Przodkowie i rodzice]*, k. 28.

do powstania został skazany na zesłanie do guberni orenburskiej, gdzie zmarł w 1869 roku¹⁴⁸.

Sporo miejsca poświęcił Łazarowicz rosyjskiej propagandzie w periodykach: „Gazety nie zamieszczały żadnych nowin godnych uwagi, a tylko najzuchwalsze brednie i najobrzydliwsze kłamstwa przeciw religii Rzymskokatolickiej, duchowieństwu, narodowi”¹⁴⁹. Informował o przymusie prenumeraty rosyjskich gazet przez wszystkich posiadaczy nieruchomości w Wilnie, osoby utrzymujące traktierne, zajazdy, restauracje oraz trudniące się handlem (dotyczył on również właścicieli kramów). Nakaz odnosił się do tytułów: „Полицейский листок” i „Виленский вестник”¹⁵⁰. Pamiętnikarz w następujący sposób komentował celowość tego zarządzenia: „(...) żeby naród czytał najbezczelniejsze kłamstwa, co do historii Litwy i Kościoła Rzymskokatolickiego. Jeżeli gdzie jest rozleglejszem panowanie moskiewskie to najrozleglejszem w gazetach. Kilka tysięcy roczników poświęconych omamieniu narodu, przeciw któremu wymieniane [są] omówienia (...), druków pełnych żółci i cynizmu”¹⁵¹. Jego krytyka odnosiła się również do zafałszowań informacji dotyczących rzekomych sukcesów militarnych Rosji w wojnie krymskiej. Porównywał szacunki strat armii carskiej podawanych w prasie rosyjskiej (2 000) i w prasie zachodnioeuropejskiej (200 000). Z litością, ale też nutą sarkazmu wypowiadał się na temat poniżenia i niewolnictwa narodu rosyjskiego¹⁵². Z oburzeniem wyrażał się na temat dziejopisarstwa Pawła Kukulnika¹⁵³, który: „dowodzi śmiesznymi faktami, że Litwa jest odwieczną Rosją (...), że założyciel Wilna Giedymin i syn jego Olgierd byli to

¹⁴⁸ Ibidem, k. 39.

¹⁴⁹ BLANW, f. 9 – 2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 79.

¹⁵⁰ Czyli „Kuriera Wileńskiego”.

¹⁵¹ BLANW, f. 9-2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 44.

¹⁵² Ibidem, k. 45.

¹⁵³ Paweł Kukulnik (1795–1884), profesor historii na Uniwersytecie Wileńskim (następca Joachima Lelewela), zmienił konfesję na prawosławie w 1824 roku, był zaufanym Nowosilcowa, wieloletnim cenzorem w Wilnie, realizatorem polityki rusyfikacyjnej w guberniach zachodnich.

prawosławni, ruscy książęta, że w Wilnie i w Litwie rozkrzewiona była wiara prawosławna (...), że król Jagiełło był odszczepieńcem od prawosławnej cerkwi”¹⁵⁴.

Łazarowicz – miłośnik Klio, badacz przeszłości, kolekcjoner pamiątek z pewnością był zafascynowany historiografią Joachima Lelewela. W roku 1870 wybrał się na wycieczkę do Warszawy i odwiedził również Wujówkę, której właścicielem był Zygmunt August Lelewel¹⁵⁵, młodszy syn Prota Lelewela, rodzonego brata Joachima. Prawdopodobnie celem wizyty były materiały i pamiątki, które przechowywał Zygmunt Lelewel po swoim stryju¹⁵⁶. Mogło się to wiązać z przygotowawaną przez Łazarowicza pracą dotyczącą Wszechnicy Wileńskiej¹⁵⁷.

Antoni ze wzburzeniem, ale i z pewną dozą ironii odnosi się do wszelkich zarządzeń mających na celu rusyfikację – do najdotkliwszych zaliczał zakaz zakupu ziemi przez Polaków, wyrugowanie języka polskiego z nauczania religii oraz zakładanie nowych cerkwi (często w miejscu skasowanych kościołów katolickich). Wspominał między innymi poświęcenie nieistniejącej już współcześnie kaplicy prawosławnej św. Aleksandra Newskiego (zbudowanej w latach 1863–1865), przy placu Świętojerskim¹⁵⁸ „przy którym nie ma powagi żadnej, tylko komedia”¹⁵⁹. Podobny stosunek miał do wznoszonych z inicjatywy generał-gubernatora Witalija Trockiego pomników – Michaiła Murawjowa przed Pałacem Gubernatora (odsłonięty w 1898)¹⁶⁰ i Katarzyny II na placu Katedralnym (odsłonięty

¹⁵⁴ BLANW, f. 9-2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 45.

¹⁵⁵ Zygmunt August Lelewel (1829–1998) – ziemianin, starosta mławski, utalentowany muzyk pianista; zob. P. Lelewel, *Pamiętnik i diariusz domu naszego*, Wrocław 1966, s. 88.

¹⁵⁶ Ibidem, k. 78.

¹⁵⁷ A. Łazarowicz, *Opis dzienny Szkół wileńskich, Akademii i Uniwersytetu oraz diariusz znaczniejszych wypadków w Wilnie od roku 1781 po rok 1824*, Wilno 1876.

¹⁵⁸ Kaplica została wzniesiona z inicjatywy Murawjowa. W 1918 roku rozebrano ją jako symbol rusyfikacji.

¹⁵⁹ BLANW, f. 9-2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 79.

¹⁶⁰ L. Jaśkiewicz, *Sprawa pomnika Murawjowa „Wieszatiela” w Wilnie*, „Przegląd Historyczny” 1996, nr 87/3, s. 531–539.

w 1904) – ten ostatni według zapisów Antoniego powszechnie nazywano „kurewskim”¹⁶¹.

W pamiętniku znajdujemy również wątek odnoszący się do tajnego nauczania. Stwierdzał, że już od początku 1865 roku „organizowały się na Litwie narodowe szkoły”¹⁶². Po powstaniu styczniowym na terenach guberni północno-zachodnich liczba uczniów w szkołach różnego szczebla (gimnazja, progimnazja, szkoły powiatowe szlacheckie, szkoły parafialne) zmniejszyła się o połowę¹⁶³, a tajne nauczanie przeważnie w formie prywatnych kompletów było dla większości Polaków jedyną formą edukacji¹⁶⁴. Działalność wydawnicza Łazarowicza, o której będzie mowa poniżej, wskazywać może, że on również znalazł się w kręgu nauczających. W pracy Mirosława Gajewskiego znajdujemy informację, że Łazarowicz był nauczycielem w szkółce niemeczyńskiej¹⁶⁵. Nie dotarłam do dokumentów, które mogłyby potwierdzać tę informację. Z pewnością sprawa edukacji Polaków w guberniach północno-zachodnich nie była mu obojętna. Wykazywał troskę o wykształcenie młodzieży, o polski język, niezafałszowaną historię, polskie tradycje narodowe. Czasem wrywały mu się słowa rozpaczony nad czasem, w którym przyszło mu żyć, „czasem fałszu i intrygi” i był pełen obawy o przyszłość następnych pokoleń¹⁶⁶. Chociaż nigdy nie założył rodziny dbał o wykształcenie dzieci swojego rodzeństwa. Artur Doliński wymieniał go pośród wychowawców swoich córek – Ludwiki i Genowefy. Zabiegał o „dobre szkoły” dla swoich siostrzenic – Tekli i Marii Symonowicz¹⁶⁷. Wspie-

¹⁶¹ BLANW, f. 9-2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 11.

¹⁶² Ibidem, k. 46.

¹⁶³ Dokładne szacunki odnośnie liczby uczniów w guberni grodzieńskiej i obwodzie białostockim na podstawie materiałów urzędowych przeprowadziła Agnieszka Szarkowska: zob. A. Szarkowska, *Szkolnictwo guberni grodzieńskiej i w obwodzie białostockim w zaborze rosyjskim (1831–1905)* [w:] *Funkcja prywatnych szkół średnich w II Rzeczypospolitej*, red. E.J. Kryńska, Białystok 2004, s. 48–57.

¹⁶⁴ W. Studnicki, *Tajne nauczanie na Litwie po roku 1863*, Kraków 1934.

¹⁶⁵ M. Gajewski, *Nasze podwileńskie ojczyzny*, Wilno 2002, s. 34.

¹⁶⁶ BLANW, f. 9-2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 32.

¹⁶⁷ Tekla i Maria Symonowiczówny były córkami Eufemii Symonowicz z domu Łazarowicz i Henryka Symonowicza. Po śmierci ojca w 1851 roku sytuacja mate-

rał finansowo swoją siostrę, by dziewczynki mogły ukończyć prywatne pensje. Gdy Tekla Symonowicz otrzymała posadę guwernantki był z niej niezwykle dumny¹⁶⁸.

Ciekawą sferę działalności Antoniego Łazarowicza stanowi jego twórczość literacka i wydawnicza. Jeszcze jako urzędnik Izby Dóbr Państwa wydał, prawdopodobnie własnym sumptem, w typografii Żyda Józefa Blumowicza przekład powieści francuskiego felietonisty i krytyka literackiego – Jules’a Janina¹⁶⁹ *Okienko izdebki mojego stryja*¹⁷⁰. W 1863 roku udało mu się namówić Artura Dolińskiego do wydania zbioru wierszy – pieśni pt. *Ptaszyna*. Tytułowa *Ptaszyna* była jednym z ulubionych utworów śpiewanych przez Artura Dolińskiego, który w latach 60. zaistniał w środowisku petersburskiej Polonii jako tenor i był chętnie zapraszany na muzyczne wieczory do elitarnych domów. Co do twórczości Antoniego Łazarowicza był on, jak go określił Andrzej Romanowski „jedynym pisarzem, który po 1886 roku (śmierci Faustyna Łopatyńskiego) tworzył w Wilnie”¹⁷¹. Należy pamiętać, że po powstaniu styczniowym i wyjeździe z Wilna Adama Honorego Kirkora wydawanie książek w języku polskim w guberniach północno-zachodnich graniczyło z cudem. Wszelka twórczość literacka w tym czasie właściwie zamarła. Litwa pod tym względem zdawała się być pustynią. Łazarowicz jednak niestrudzenie tworzył. Pisał wiele, miał kontakty z literatami w Warszawie, część swoich dzieł wydał, część pozostała w rękopisie. Nie był twórcą najwyższych lotów. Jak go określił Lucjan Uziębło: „Był pisarzem onegdajszej daty. Zdolności pewne jako prozaik posiadał ten człowiek

rialna rodziny była bardzo trudna.

¹⁶⁸ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 26 sierpnia 1850, k. 154.

¹⁶⁹ Jules Janin (1804–1874) publikował w wielu czasopismach francuskich, sławę przyniosły mu felietony w dzienniku „Le Figaro”. Był jednym z założycieli „Revue de Paris” oraz „Journal des Enfants”. Sławę zyskał dzięki powieści *Osiół zdechły i kobieta gilotynowana*. W latach 30. został krytykiem w czasopiśmie „Journal des Débats”, dla którego pracował przez 40 lat. Był znany z ciętego języka, sarkazmu, błyskotliwości. Zyskał miano „króla krytyków”.

¹⁷⁰ J. Janin, *Okienko izdebki mojego stryja*, przeł. C. Rahoza, Wilno 1842.

¹⁷¹ A. Romanowski, op. cit., s. 203.

ukształcony, dość ruchliwego umysłu, ale konserwatywnych pojęć, metodycznie w pracach swych staroświecki; jako poeta nie był dość zręczny w rymotwórstwie¹⁷². Publikował pod pseudonimem Władysław Teliński, Władysław Tekieliński lub Rembieliński. Jego dorobek jest niezwykle różnorodny. Był autorem modlitewników np. *Nowa służba Boża*¹⁷³ czy *Głos duszy do Boga*¹⁷⁴ i elementarzy – *Elementarz ułożony podług najlepszych wzorów i własnych pomysłów autora*¹⁷⁵ czy *Elementarz najnowszy, czyli nauka postępowego czytania dla małych i nieco już doroślejszych dzieci*¹⁷⁶. W 1899 roku ukazał się jego *Zarys geografii powszechnej* (opracowany przez niego wierszem)¹⁷⁷. Właśnie dzięki modlitewnikom i elementarzom zyskał w Wilnie dużą popularność. Nie znamy, co prawda nakładów tych dzieł, ale z tego, co czytamy we wstępie do drugiego elementarza, rozchodziły się one bardzo szybko, a publiczność wykazywała nimi duże zainteresowanie¹⁷⁸. Znany był w Wilnie przede wszystkim jako pisarz dewocyjny, ale jego twórczość literacka była znacznie rozleglejsza. Pod pseudonimem, jako Władysław Tekieliński w 1872 roku w Warszawie opublikował opracowany przez siebie rękopis *O obowiązkach służby pokojowca, czyli lokaja*¹⁷⁹. Wydawał dzieła moralizatorskie: *O szkodliwym wpływie gorzalki na dobrobyt, moralność i zdrowie na-*

¹⁷² U. [L. Uziębło], Antoni Łazarowicz, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 20, s. 377.

¹⁷³ W. Tekieliński, *Nowa służba Boża*, Wilno 1879.

¹⁷⁴ Idem, *Głos duszy do Boga*, Wilno 1880.

¹⁷⁵ Idem, *Elementarz ułożony podług najlepszych wzorów i własnych pomysłów autora*, Wilno 1879.

¹⁷⁶ Idem, *Elementarz najnowszy, czyli nauka postępowego czytania dla małych i nieco już doroślejszych dzieci*, Lublin 1894.

¹⁷⁷ Idem, *Zarys geografii powszechnej*, Wilno 1899.

¹⁷⁸ Idem, *Elementarz najnowszy...*, op. cit., s. 5–6.

¹⁷⁹ Idem, *O obowiązkach służby pokojowca, czyli lokaja*, Warszawa 1872. Informacja na temat tego wydawnictwa została zamieszczona w „Dzienniku Warszawskim” z adnotacją, że dzieło zostało wydane na korzyść trzech ubogich sierot; zob. „Dziennik Warszawski” 1872, nr 33, 12/24 lutego, s. 169.

łogowego człowieka¹⁸⁰, zbiory poezji – *Wiązanka z pierwiosnków*¹⁸¹, sztuki teatralne – *Piraci. Tragedyja w V aktach*¹⁸², a także przyczynki historyczne – *Opis dzienny Szkół wileńskich, Akademii i Uniwersytetu oraz dziariusz znaczniejszych wypadków w Wilnie od roku 1781 po rok 1824*¹⁸³. W rękopisie pozostały między innymi jego prace dotyczące zabytków wileńskich: *Napisy w Kościele świętego Michała w Wilnie*¹⁸⁴, *Znakomitsze nagrobki po kościołach i cmentarzach wileńskich oraz innych miejscach*¹⁸⁵, które spisywał od roku 1842 z nadzieją, że zostaną opublikowane. Zachowane w rękopisie *Cmentarze katolickie w Wilnie 1842–1903*¹⁸⁶, stanowi dziś ciekawe kompendium materiałowe dla badaczy dziejów miasta (dokonał inwentaryzacji cmentarzy). Pozostawił też dwa posyty notatek dotyczące kościołów, cmentarzy i zabytków wileńskich¹⁸⁷. Wydawał również utwory osób, w których upatrywał ukryte talenty. Oprócz wspomnianych już opowiadań Henryka Symonowicza, które po jego śmierci przerobił i opublikował pod pseudonimem¹⁸⁸, ogłosił drukiem książkę swojej młodszej siostry – Tekli Łazarowicz *Niech będzie pochwalony*¹⁸⁹. Wydał również wiersze młodej wilnianki – dziewczyny służebnej, w której odkrył

¹⁸⁰ Idem, *O szkodliwym wpływie gorzalki na dobrobyt, moralność i zdrowie nałogowego człowieka*, Wilno 1882.

¹⁸¹ Idem, *Wiązanka z pierwiosnków*, Wilno 1880.

¹⁸² Idem, *Piraci. Tragedyja w V aktach przerobiona wierszem*, Wilno 1876.

¹⁸³ Idem, *Opis dzienny Szkół wileńskich...*, op. cit., Wilno 1876. Wydanie to Ludwik Janowski określił, jako pozbawione krytyki i głębszej znajomości epoki; zob. L. Janowski, *Historiografia Uniwersytetu Wileńskiego*, cz. 1, Wilno 1921, s. 85.

¹⁸⁴ BLANW, f. 9-211, A. Łazarowicz, *Napisy w Kościele świętego Michała w Wilnie*.

¹⁸⁵ BLANW, f. 9-212, A. Łazarowicz, *Znakomitsze nagrobki po kościołach i cmentarzach wileńskich oraz innych miejscach*.

¹⁸⁶ BLANW, f. 8-271, A. Łazarowicz, *Cmentarze katolickie w Wilnie 1842–1903*.

¹⁸⁷ BLANW, f. 28-19, A. Łazarowicz, *Cmentarze, nagrobki*; BLANW, f. 28-20, A. Łazarowicz, *Cmentarze*.

¹⁸⁸ W. Tekieliński, *Charakterystyczne obrazki...*, op. cit.

¹⁸⁹ T. Łazarowicz, *Niech będzie pochwalony*, Wilno 1876.

poetycką wrażliwość¹⁹⁰. Postanowił opublikować jej utwory, by stały się dostępne szerszej publiczności¹⁹¹. Starał się, by wydawane przez niego prace przyniosły pożytek najuboższym. Zyski z publikacji przeznaczał na uposażenie ubogich sierot. Takie adnotacje znajdujemy na stronach tytułowych i w rękopisach prac przygotowywanych do druku.

Antoni Łazarowicz zmarł 12/25 kwietnia 1905 roku w Wilnie w wieku 88 lat. Jeszcze w 1897 roku sporządził testament, w którym należący do niego dwór Pryciuny wraz z przynależącą do majątku ziemią i wszystkimi ruchomościami zapisał swojemu przyrodniemu bratu Arturowi Dolińskiemu i jego córkom – Ludwice i Genowefie. Pozostałe meble i wszelkie ruchomości z wileńskiego mieszkania zapisał swoim siostrzenicom – Eufemii i Marii Symonowiczównom¹⁹². W dniu jego śmierci Artur Doliński odnotował w swoich pamiętnikach krótkie wspomnienie: „Był nadzwyczaj słodkiego i dobrego charakteru, miłował całą ludzkość, był nadzwyczaj ofiarnym i czułym na nędzę ludzką, świadczył wiele dobrego. Był moim pierwszym nauczycielem, a potem przez całe życie szczerym przyjacielem”¹⁹³. Został pochowany na Rossie (Stara Rossa, sektor XII) obok matki i sióstr¹⁹⁴. Lucjan Uziębło w nekrologu w „Tygodniku Ilustrowanym”, choć nie dostrzegając w nim wybitnego talentu, to wyrażał podziw nad jego pracowitością, wytrwałością wydawniczą i charakterem. Uziębło znał Łazarowicza osobiście, dzielali oni pasję kolekcjonerską. Pisał o nim:

Był to człowiek gorącej wiary w moc modlitwy, posiadał duszę wyanieloną; dobroć, słodycz charakteru niezrównana jednała mu ludzi. Wierzył, że w religii

¹⁹⁰ Prawdopodobnie chodzi o Anusię, czyli Aldonę Ćwirko – ubogą poetkę, która sprzedawała obrazki pod wileńskimi kościołami. Wspomina o niej w swoich notatkach Artur Doliński; zob.: LPAH, f. 1135, inw. 103, A. Doliński, *Dodatki do pamiętników*, k. 345.

¹⁹¹ Henryetta-Aldona, *Pierwsze słowa dziecka ludu*, Wilno 1874; Eadem, *Dalsze słowa dziecka ludu*, Wilno 1874.

¹⁹² BLANW, f. 318-27848, A. Łazarowicz, *Do moich spadkobierców*, 27 czerwca 1897 [brak paginacji].

¹⁹³ A. Doliński, *Między Wilnem a Petersburgiem...*, op. cit., s. 137.

¹⁹⁴ M. Jackiewicz, *Wileńska Rossa...*, op. cit., s. 132.

znajdujemy ukojenie i szczęście. Jeszcze na kilka dni przed zgonem widziałem Łazarowicza w kościele katedralnym na rekolekcjach dla inteligencji, głoszonych przez ks. bpa Roppa, ks. Prałata Kurczewskiego, ks. Maciejewicza, Jasińskiego i innych kaznodziejów¹⁹⁵.

W nekrologu Łazarowicza zamieszczonym w „Kraju” czytamy: „Zmarł w Wilnie kawał literata, Antoni Łazarowicz (...), wilnianin z krwi i kości”¹⁹⁶. Jak na ironię, w tym samym numerze ogłoszony został ukaz Mikołaja II z 1 maja 1905 roku znoszący ograniczenia dla Polaków z guberni zachodnich w obrocie ziemią, przywracający szlachecki samorząd i dopuszczający język polski w szkołach. Tych przełomowych zmian Łazarowicz już nie doczekał...

Gorliwy katolik, patriota, społecznik, pasjonat historii, kolekcjoner pamiątek, filantrop, wydawca, literat, poeta – z zachowanych źródeł wyłania się obraz człowieka cichych zasług, niestrudzonego w działaniach, niezrażonego przeciwnościami, ograniczeniami politycznymi czy materialnymi. Na jego nagrobku znajdujemy tylko zacierający się napis: „Antoni Łazarowicz, Asesor kolegialny, zm. 12 kwietnia 1905 r.”. Jego ojczym i bracia w hierarchii służbowej osiągnęli tytuły radców stanu, zaś Antoniego traktowali jako osobę mało praktyczną. Klasa w tabeli rang była dla niego najmniej istotna. Podjął się pracy urzędniczej w obcej służbie z konieczności. Odszedł ze służby z przekonania. Wykazywał dużą odwagę publikując w języku polskim swoje prace. Za najważniejsze uważał zachowanie pamięci, języka, tożsamości; pozycja społeczna i materialna nie miała dla niego znaczenia. Nie dożył niepodległej Rzeczypospolitej, ale był jedną z tych osób, która do niepodległości narodu polskiego się przyczyniła.

Maria Korybut-Marciniak

¹⁹⁵ L. Uziębło, *Nestor pisarzy...*, op. cit., s. 368.

¹⁹⁶ Ug., *Z Wilna*, „Kraj” 1905, nr 18, s. 26–27.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

- Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich:
f. 151-86, *Z atestatu Antoniego Łazarowicza (Władysława Telińskiego)*.
f. 318-27526, *Metryka chrztu Antoniego Wincentego Łazarowicza*.
f. 318-27848, Antoni Łazarowicz, *Do moich spadkobierców*.
f. 9-2211, Antoni Łazarowicz, *Napisy w Kościele świętego Michała w Wilnie*.
f. 9-2212, Antoni Łazarowicz, *Znakomitsze nagrobki po kościołach i cmentarzach wileńskich oraz innych miejscach*.
f. 9-2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*.
f.28-20, Antoni Łazarowicz, *Cmentarze*.
f.28-19, Antoni Łazarowicz, *Cmentarze, nagrobki*.
f.8-271, Antoni Łazarowicz, *Cmentarze katolickie w Wilnie 1842–1903*.
Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie:
f. 525, inw. 15, sygn. 603, *Wilenskoj Palat Gosudarstwiennych Imuszczestw, Majątek Pryciuny, 1863–1865*.
f. 1135, inw. 103, A. Doliński, *Dodatki do pamiętników*.
f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *Listy do Artura Dolińskiego (1849–1854)*.
f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *Listy do Artura Dolińskiego (1855–1870)*.
f. 1135, inw. 20, sygn. 99, *Listy Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego (1849–1869)*.

Źródła drukowane

- Baliński M., *Opisanie statystyczne miasta Wilna*, Wilno 1835.
Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 15, Warszawa 1901, s. 241.
Doliński A., *Między Wilnem a Petersburgiem. Pamiętniki Artura Dolińskiego*, oprac. M. Korybut-Marciniak, Olsztyn 2014.
Henryetta-Aldona, *Dalsze słowa dziecka ludu*, Wilno 1874.
Henryetta-Aldona, *Pierwsze słowa dziecka ludu*, Wilno 1874.
Jan ze Śliwna [Kirkor A.H.], *Apolinary Kątski. Na pamiątkę jego pobytu w Wilnie*, Wilno 1852.
Janin J., *Okienko izdebki mojego stryja*, przeł. C. Rahoza, Wilno 1842.
Katalog polskich miejsc pamięci narodowej na Litwie, Wilno 2016.
Kirkor A.H., *Obrazki litewskie. Ze wspomnień tułacza Sobarri*, Poznań 1874.
Korniłowicz S., *O życiu i pismach X. Gwilelma Kalińskiego misyjonarza, świętey teologii doktora, niegdyś publicznego zwyczajnego teologii moralney i historyi kościlney w Akademii Wileńskiej profesora*, Wilno 1829;

Korniłowicz S., *O życiu Franciszka Karpińskiego, doktora filozofii i nauk wyzwolonych, bakalarza ś. teologii, członka Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk i członka honorowego Cesarzkiego Wileńskiego Uniwersytetu*, Wilno 1827.

Lelewel P., *Pamiętnik i diariusz domu naszego*, Wrocław 1966.

Litwa pod względem prześladowania w niej rzymsko-katolickiego Kościoła, szczególnie w diecezji wileńskiej od roku 1863 do 1872, Poznań 1872.

Łazarowicz A., *Opis dzienny Szkół wileńskich, Akademii i Uniwersytetu oraz diariusz znacniejszych wypadków w Wilnie od roku 1781 po rok 1824*, Wilno 1876.

Minyeko Z., *Z tajgi pod Akropol. Wspomnienia z lat 1848–1866*, Warszawa 1971.

Morawski S., *Kilka lat młodości mojej w Wilnie 1818–1825*, oprac. A. Czartkowski i H. Mościcki, Warszawa 1958.

Памятная книжка Виленской губернии на 1845 г., Wilno 1845.

Puzynina z Günterów G., *W Wilnie i na dworach litewskich 1815–1843*, Wilno 1928.

Raport S. Adamowicza, [w:] *Ruch rewolucyjny na Litwie i Białorusi 1861–1862. Materiały i dokumenty*, Moskwa 1964.

Skibiński K., *Pamiętnik aktora 1786–1858*, oprac. M. Rulikowski, Warszawa 1912.

Studnicki W., *Rok 1863. Wyroki śmierci [cz. 2]: Spis przestępców politycznych skazanych w guberniach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej, mohylowskiej i augustowskiej...*, Wilno 1923.

Szumski S., *W walkach i więzieniach. Pamiętniki z lat 1812–1848*, oprac. H. Mościcki, Wilno 1931.

Tekieliński W. [Łazarowicz A.], *Charakterystyczne obrazki z życia społecznego, czyli sceny zabawne z obyczajów wiejskich przez Henryka Symonowicza*, Wilno 1882.

Tekieliński W. [Łazarowicz A.], *Elementarz najnowszy, czyli nauka postępowego czytania dla małych i nieco już doroślejszych dzieci*, Lublin 1894.

Tekieliński W. [Łazarowicz A.], *Elementarz ułożony podług najlepszych wzorów i własnych pomysłów autora*, Wilno 1879.

Tekieliński W. [Łazarowicz A.], *Głos duszy do Boga*, Wilno 1880.

Tekieliński W. [Łazarowicz A.], *Nowa służba Boża*, Wilno 1879.

Tekieliński W. [Łazarowicz A.], *O obowiązkach służby pokojowca, czyli lokaja*, Warszawa 1872.

Tekieliński W. [Łazarowicz A.], *O szkodliwym wpływie gorzałki na dobrobyt, moralność i zdrowie nałogowego człowieka*, Wilno 1882.

Tekieliński W. [Łazarowicz A.], *Piraci. Tragedyja w V aktach przerobiona wierszem*, Wilno 1876.

Tekieliński W. [Łazarowicz A.], *Wiązanka z pierwiosnków*, Wilno 1880.

Tekieliński W. [Łazarowicz A.], *Zarys geografii powszechnej*, Wilno 1899.

X.Y.Z., *Kartka z dziejów kościoła katolickiego w Polsce Rosyjskiej: biskupstwo wileńskie*, Kraków 1889.

Czasopisma

„Kraj” 1905, nr 18, s. 26–27.

„Tygodnik Petersburski” 1857, nr 41.

„Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 20.

„Biesiada Literacka” 1905, nr 21.

„Dziennik Warszawski” 1872, nr 33, 12/24 lutego.

Opracowania

Bazyłow L., *Polacy w Petersburgu*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.

Encyklopedia Muzyczna Polskiego Towarzystwa Muzycznego, red. E. Dziębowska, t. 5 (część biograficzna), Kraków 1997.

Estreicher K., *Bibliografia XIX wieku. Lata 1881–1900*, t. 3, Kraków 1916.

Fajnhauz D., *Ślady Wielopolskiego. Wiktor Starzeński i jego projekty ugody polsko-rosyjskiej na Litwie i Białorusi (1861–1863)*, „Przegląd Historyczny” 1994, nr 85/3, s. 239–240.

Gajewski M., *Nasze podwileńskie ojczyzny*, Wilno 2002.

Giedrojć J., *Wędrowki ulicami wileńskimi. Gdzie sady Strumilly?*, „Kurier Wileński”, 26 września 2014, <http://kurierwilenski.lt/2014/09/26/wedrowki-ulicami-wilenski-gdzie-sady-strumilly/> [dostęp: 23. 01. 2016].

Głębocki H., *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856–1866)*, Kraków 2000.

Jackiewicz M., *Wileńska Rossa*, Olsztyn 1993.

Jackiewicz M., *Zapomniany literat wileński*, „Znad Wili” 1991, nr 22 (49).

Janion M., Żmigrodzka M., *Romantyzm i historia*, Gdańsk 2001, s. 612–619.

Janowski L., *Historiografia Uniwersytetu Wileńskiego*, cz. 1, Wilno 1921, s. 85.

Jaśkiewicz L., *Sprawa pomnika Murawiowa „Wieszatiela” w Wilnie*, „Przegląd Historyczny” 1996, nr 87/3, s. 531–539.

Jurkowski R., *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich*, Warszawa 2001.

Korybut-Marciniak M., *Bliższe i dalsze podróże Artura Dolińskiego w świetle jego wspomnień*, „Echa Przeszłości” 2012, t. 13, s. 227–242.

Korybut-Marciniak M., *Dziecko w rodzinie urzędniczej w świetle materiałów Artura Dolińskiego*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku. „Świat dziecka”*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2016, s. 47–65.

Korybut-Marciniak M., *Kariery urzędnicze mieszkańców ziem litewsko-białoruskich w aparacie administracyjnym Cesarstwa Rosyjskiego w XIX wieku*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. 6, red. T. Bykowska, A. Górak, G. Smyk, Lublin 2016, s. 395–410.

Korybut-Marciniak M., *Na służbie w Petersburgu – stolica carów w oczach Artura Dolińskiego*, „Echa Przeszości” 2014, t. 15, s. 109–126.

Korybut-Marciniak M., *Romuald Łazarowicz (1811–1878) – carski urzędnik, zakonnik, kapłan*, „Echa Przeszości” 2016, nr 17, s. 113–138.

Korybut-Marciniak M., *Stanisław i Artur Dolińscy – rosyjscy urzędnicy. Problem tożsamości Polaków w obcej służbie*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Ugoda, lojalizm i legalizm. „Dusza urzędnika” – ludzie i ich kariery*, red. A. Szmyt, Olsztyn 2015, s. 123–142.

Korybut-Marciniak M., *Wilno–Nowogród–Petersburg–Warszawa. Życie carskiego urzędnika*, [w:] *Litwa i jej sąsiedzi w relacjach wzajemnych (XVII–XIX w.)*, red. I. Janicka, A. Kołodziejczyk, Olsztyn–Gdańsk 2014, s. 113–124.

Kurczewski J., *Biskupstwo Wileńskie*, Wilno 1912.

Łaniec S., *Litwa i Białoruś w dobie konspiracji i powstania zbrojnego (1861–1864)*, Olsztyn 2002.

Łaniec S., *Zygmunt Sierakowski*, Olsztyn 1999.

Prasmanaitė A., *Biskup wileński Stanisław Krasieński w powstaniu styczniowym – między lojalizmem a patriotyzmem*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2006, t. 1, s. 95–105.

Prasmanaitė A., *Wspomnienia bp. Stanisława Adama Krasieńskiego: między rękopisem a publikacją*, „Folia Historica Cracoviensia” 2013, vol. 19, s. 297–316.

Romanowski A., *Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckich w latach 1864–1904*, Kraków 2003.

Samborska-Kukuć D., *Leona Platera droga do bohaterstwa, z dziejów powstania styczniowego za Dźwiną*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2013, z. 13, s. 23–33.

Strumiłło J., *Ogrody północne, czyli Zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treibhauzach i oranżeryach, tudzież, o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, z dodaniem części trzeciej o ogrodzie warzywnym*, t. 1–3, Wilno 1823.

Studnicki W., *Tajne nauczanie na Litwie po roku 1863*, Kraków 1934.

Szarkowska A., *Szkolnictwo guberni grodzieńskiej i w obwodzie białostockim*

w zaborze rosyjskim (1831–1905), [w:] *Funkcja prywatnych szkół średnich w II Rzeczypospolitej*, red. E.J. Kryńska, Białystok 2004, s. 48–57.

Śnieżko A., *Łazarowicz (Łazarewicz Antoni)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973.

Żywczyński M., *Kraśiński Adam Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Wrocław 1970.

Antoni Wincenty Łazarowicz (1819–1905): The Tsarist Official, Writer, Collector

Keywords

officials in 19th century, literature, Russian partition, January Uprising, secret teaching, collecting, Vilnius

Summary

Antoni Wincenty Łazarowicz was born on Feb. 22, 1819 in Vilnius, in a family of impoverished nobles. After he had graduated from junior high school in 1837, he was hired in the State Chamber of Welfare. Łazarowicz worked in the administrative office for 24 years, however he did not pursue an official career. He left the service in 1861 as a Collegiate Assessor. The diary left by Łazarowicz shows another face of a Tsar's official. Antoni Łazarowicz did not conceal his reluctance towards Russia and the Tsarist policy. He wrote about "corrupted tsarist officials", who flooded areas of the former Grand Duchy of Lithuania, of the harm the society is experiencing on their part. Listed the names of those who were hanged or shot by Murawjov, wrote about the atmosphere of fear in Lithuania after 1863, about the arrests of people suspected of involvement in the uprising. In sharp words Łazarowicz spoke about shutting down the printing house, abolishing monasteries, persecuting Catholics. In Vilnius he was known primarily as a writer, publisher, and collector. He ran publishing business after the January Uprising, which was a great feat. He collected manuscripts, wrote tombstones in Vilnius cemeteries and in churches. He was an example of a man who, in a foreign service, did not lose his sense of belonging to the people, and even in the most difficult conditions found a niche for organic work for the Polish community.

Antoni Wincenty Łazarowicz (1819–1905) – ein zaristischer Beamter, Literat, Sammler

Schlüsselwörter

Beamte im 19. Jhdt., Literatur, russisches Teilungsgebiet, Januaraufstand, geheime Lehren, Sammelleidenschaft, Vilnius

Zusammenfassung

Antoni Wincenty Łazarowicz wurde am 22 Februar 1819 in Vilnius in eine verarmte Adelsfamilie geboren. Nach dem beendeten Gymnasium im Jahr 1837 begann er, in der Staatlichen Wirtschaftskammer zu arbeiten. Er hat in einer Kanzlei 24 Jahre lang gearbeitet. Er machte keine Beamtenkarriere – er beendete seinen Dienst 1861 als kollegialer Assessor. Die übriggelassenen Erinnerungsstücke von Łazarowicz zeigen ein anderes Gesicht des zaristischen Beamten. So hatte Antoni Łazarowicz keine Scheu davor, seinen Widerwillen gegen Russland und die zaristische Politik zu zeigen. Er sprach von „bestechlichen zaristischen Beamten“, die die Gebiete des damaligen Großfürstentums Litauen überschwemmten und von den Wunden, die die Gesellschaft von ihnen hatte. Er zählte die Nachnamen jener auf, die durch Murawjows Hand erhängt oder erschossen wurden. Er schrieb über die angsterfüllte Atmosphäre in Litauen nach dem Jahr 1863, über die Verhaftungen von Personen, die verdächtigt waren, an dem Aufstand teilgenommen zu haben. Er kritisierte die Schließungen der Druckereien, die Abschaffung der Klöster und die Verfolgung der Katholiken scharf. In Vilnius war er bekannt als Literat, Verleger und Sammler. Nach dem Januaraufstand führte er einen Verlag, was eine schwierige Aufgabe war. Er sammelte Manuskripte, er beschriftete Grabsteine auf den Friedhöfen und in den Kirchen in Vilnius. Er war die Art Mensch, der niemals sein Zugehörigkeitsgefühl zu seiner Nation verlor und sogar unter den schwierigsten Umständen Platz fand für die Organische Arbeit zugunsten der polnischen Bevölkerung.

Антони Винценты Лазарович (1819–1905) – царский чиновник, литератор, коллекционер.

Ключевые слова

чиновники XIX столетия, литература, российская Польша, январское восстание, подпольное образование, коллекционирование, Вильна.

Резюме

Антони Винценты Лазарович родился 22 февраля 1819 года в Вильне, в семье обедневших дворян. Окончив в 1837 году гимназию, поступил на службу в Палату

государственных имуществ. В канцелярии проработал 24 года. Его чиновничья карьера не сложилась – он покинул службу в 1861 году в чине коллежского асессора. Оставленные Лазаровичем дневники представляют царского чиновника в ином свете. Антони Лазарович не скрывал в них своей неприязни к России и царской политике. Описывал „продажных царских чиновников“, заполонивших территорию бывшего Великого княжества Литовского и страдания, причиняемые ими обществу. Называл имена людей, повешенных либо расстрелянных по приказу генерал-губернатора Муравьёва, писал про атмосферу страха, господствующую в Литве после 1863 года, про аресты подозреваемых в участии в восстании. В резких выражениях высказывался об упразднении типографий, ликвидации монастырей и преследовании католиков. В Вильне был особо известен как литератор, издатель и коллекционер. Осуществлял издательскую деятельность после Январского восстания, что было крайне непросто. Собирал рукописи, переписывал надгробия на виленских кладбищах и костёлах. Он был примером человека, который, находясь на чужой службе, не утратил чувства принадлежности к народу и даже в самых неблагоприятных условиях находил нишу для органической работы во благо польского общества.